

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie, wiatry północno-zachodnie z prędkością od 10 do 18 mil na godz. temperatura do 53 F (12 C).
Jutro wzrost zachmurzenia, możliwość przelotnych deszczy, temperatura do 60 F (15,6 C).
Wschód słońca o godz. 5:17 rano, zachód o godz. 6:27 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj czwartek, 11 kwietnia — Stanisława i Leona.
Jutro piątek, 12 kwietnia — Juliusza.
Pojutrze sobota, 13 kwietnia — Martina i Przemysława.

No. 70 Rok (Vol.) LXXVIII

CHICAGO, IL, Czwartek, 11 Kwietnia (April 11), 1985

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

APEL TTK O PROTESTY NA 1 MAJA

Delegacja Kongresu Na Kremlu

To Ci Nazwa!

Luzon, największa z wysp filipińskich, otrzymała swą nazwę przez czyste nieporozumienie.

Hiszpańscy odkrywcy napotkali mianowicie u wybrzeży wyspy tubylca w czółnie. Spytali go o nazwę pobliskiego łądu. W odpowiedzi usłyszeli "Luzon". Dopiero po pewnym czasie okazało się, że informator Hiszpanów myślał, że co pytają go co robi.

"Luzon" w języku tubylców z Filipin oznacza "wiosłując"...

Kryzys Rządu Libańskiego

Bejrut (UPI) — Premier Libanu, Raszdy Karami, zawiadziony zwycięstwi walkami chrześcijańsko — muzułmańskimi w Sajdzie, oświadczył we wtorek, że zamierza bojkotować posiedzenia rządu libańskiego, aż do czasu, kiedy podjęte zostaną jakieś działania zapobiegające walkom.

Karami przyłączył się do pozostałych ministrów, którzy bojkotują zebrań gabinetu. Niemniej jednak, nie zamierza on zrezygnować z zajmowanego stanowiska.

Na początku tego miesiąca rząd libański zgodził się na wysłanie oddziałów wojskowych do Sajdy, by zapobiegały one walkom między zbrojnymi ugrupowaniami chrześcijańskim i muzułmańskim. Wojska libańskie nie były jednak w stanie wkroczyć do Sajdy, ponieważ nie były odpowiednio wyposażone. Z drugiej strony sprzeciwił się tej akcji min. sprawiedliwości, Nabil Berri, przywódca zbrojnego ugrupowania chrześcijańców pod nazwą "Amal".

Decyzja libańskiego premiera świadczy o wielkim kryzysie, jaki przeżywa słaby rząd jedności narodowej, stworzony w kwietniu ubiegłego roku w celu uciśnienia walk pomiędzy sektami religijnymi. W nadchodzącą niedzielę minie dokładnie 10 lat od kiedy one trwają.

Wkrótce po ogłoszeniu swojej decyzji przez premiera Karami, taką samą decyzję podjął minister szkolnictwa, Selim Hoss, były premier Libanu.

Minister turystyki — Walid Dżumblatt i minister sprawiedliwości Nabil Berri bojkotują posiedzenia gabinetu od początku tego roku. Przypuszcza się, że decyzja premiera może wpłynąć na ostateczne rozbiście rządu, popieranego przez Syrię.

Rząd RFN Odwołał Ambasadora w Libii

Bonn, Niemcy Zachod. (UPI) — Rząd Niemiec Zachodnich odwołał w środę swego ambasadora w Libii. Oficjalna wersja głosi, że ambasador RFN, Rolf Enders odwołany został "w celu przeprowadzenia konsultacji".

Decyzję w sprawie odwołania ambasadora podjął gabinet NRF w środę, po tym — jak w sobotę doszło w Niemczech Zachodnich do zastrzażenia libijskiego studenta, 39-letniego Fahat El Tarhoni.

Tarhoni zastrzelony został przez innego Libijczyka — 20-letniego Gebrila El Denali — na oczach przerażonych przechodniów dokonujących zakupów w ruchliwym osiedlu śródmiejskim, w centrum Bonn.

Denali poinformował policję, że zabójstwo miało tło polityczne. Policja ostrzegła Tarhoni kilkakrotnie, informując go, że jest on zagrożony i może grozić mu śmierć. Tarhoni uważany był za zdecydowanego przeciwnika reżymu, na czele którego stoi płk. Kadafi.

Gorbaczow Czeki Na Odpowiedź Prez. Reagana

McFarlane Nie wiąże Nadziei Ze Spotkaniem "Na Szczycie"

Moskwa (CT, UPI) — Przywódca sowiecki, Michail Gorbaczow powiedział grupie kongresmanów amerykańskich, że odrzucenie przez rząd Reagana memorandum dotyczącego instalacji pocisków nuklearnych w Europie wzbudza wątpliwości co do postawy Washingtonu wobec rozmów w Genewie. Gorbaczow ogłosił swoje memorandum w niedzielę, nazywając je "gestem dobrej woli" wobec Stanów Zjednoczonych. W kilka godzin potem Biały Dom odrzucił propozycję, nazywając ją "posunięciem propagandowym".

Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki ogłosiły w środę, że sowiecki minister spraw zagranicznych, Andrej Gromyko spotka się z sekretarzem stanu Georgem Shultzem, 14 maja, w Wiedniu, w celu przedyskutowania zagadnień interesujących oba mocarstwa.

W Kalifornii, doradca Prezydenta do spraw bezpieczeństwa krajowego, Robert McFarlane powiedział, że Shultz nie jedzie do Wiednia, aby ustalić szczegóły spotkania Reagan-Gorbaczow. "Będzie rozmawiał (z Gromyką) o metodach rozwiązania (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zmarł E. Hodża Przywódca Albanii

Belgrad (UPI) — Ambasada Albanii powiadomiła przedstawicieli najwyższych władz jugosłowiańskich, że szef partii i rządu, 76-letni Enver Hodża zmarł po długiej chorobie w Tiranie.

Nieco wcześniej agencja prasowa Tanjug, powołując się na Radio Tirana, doniosła o śmierci albańskiego przywódcy i ogłoszeniu w tym kraju tygodniowej żałoby narodowej.

Enver Hodża urodził się 18 października 1908 roku. Z zawodu nauczyciel. W roku 1941 był jednym z współzałożycieli Komunistycznej Partii Albanii (od 1948 Albańskiej Partii Pracy) oraz współorganizatorem ruchu oporu.

W latach 1944-46 był premierem koalicyjnego rządu tymczasowego i pozostał na tym stanowisku po przeprowadzeniu puczu komunistycznego, aż do roku 1954. Od 1943 roku do śmierci stał na czele polityki i KC APP utrzymując niezmiennie kurs stalinowski.

W latach 60-tych Albania pod jego kierownictwem związała się z Chinami, ale po śmierci Mao-Tse Tung stosunki wzajemnie ochłodziły. Do niedawna nie utrzymywała Tirana żadnych stosunków z krajami komunistycznymi, bądź kapitalistycznymi. W kraju panował ściśle stalinowski terror.

Sukcesorem Hodży zostanie zapewne obecny premier i drugi człowiek w hierarchii partyjnej, 59-letni Ramiz Alia.

Niższy Kurs Dolara

(UPI) — Wartość dolara zaczyna spadać na europejskich giełdach wymiany.

W Zurychu płacono za dolara 2.6295 fr., w Paryżu — 9.5275 fr., we Frankfurcie — 3.1180 DM, w Brukseli — 63.20 fr. bel.

Wartość funta brytyjskiego wynosi 1.23175 dol. Kurs dolara kanadyjskiego wzrósł do 73,88 centów USA.

Cena złota pozostaje bez większych zmian. W Zurychu płacono za uncję 328,50 dol.



MOSKWA — W Moskwie przebywa delegacja amerykańskich ustawodawców. Na zdjęciu marszałek Izby Reprezentantów Thomas O'Neill wita się z przewodniczącym Najwyższego Sowietu Lwem Tolkunowym. (UPI)

Ks. Małkowski Apeluje Do Papieża

Ks. Stanisław Małkowski, jedna z potencjalnych ofiar na liście morderców ks. Popieluszki, walczy o prawo do wygłaszania kazań, nawet jeśli miałyby go spotkać los zamordowanego kapłana. Doniósł o tym korespondent londyńskiego "Timesa" z Warszawy.

Przypomnijmy, że w czasie procesu toruńskiego ks. Małkowskiego wymieniano jako ewentualny cel oprawców, którzy przez pewien czas zastanawiali się, czy lepiej zabić ks. Małkowskiego, czy ks. Popieluskę. Wybór w końcu padł na ks. Popieluskę, gdyż jego nazwisko było lepiej znane zarówno w całej Polsce, jak i za granicą.

Wkrótce po morderstwie, prymas Polski wydał decyzję zakazującą ks. Małkowskiemu wygłaszania kazań na terenie diecezji warszawskiej. Ks. Małkowski nie pogodził się z tą decyzją i wysłał w styczniu list do kardynała Glempa, z prośbą o cofnięcie tej decyzji. W dwa dni później nadeszła odpowiedź z kancelarii Episkopatu — decyzja prymasa ma jeden cel: zapobiec ewentualnej zbrodni i ochronić życie księdza.

Ale ks. Małkowski nadal nie jest przekonany o słuszności decyzji Episkopatu.

Wymiana listów toczyła się nadal, aż wreszcie w którymś z kolei przypomniano ks. Małkowskiemu, że zgodnie z praktyką kościelną powinien on podporządkować się decyzji prymasa i zaprzestać wygłaszania kazań w kościołach diecezji warszawskiej. Nieustąpił ks. Małkowski ma zamiar oddać się obecnie do samego papieża.

Cała ta sprawa obrazuje trudną sytuację, w jakiej znajduje się hierarchia kościelna w Polsce, walcząc z jednej strony o prawo do głoszenia swoich poglądów, także tych niezgodnych ze stanowiskiem władz komunistycznych, a z drugiej będąc zmuszoną do ochrony życia najbardziej zagrożonych księży.

Za ks. Małkowskim wciąż chodzą tajemnice, nie odstępując go na krok, nawet w czasie codziennych podróży na cmentarz Wólka Węglowa pod Warszawą, gdzie pełni on swe obowiązki duszpasterskie.

Na marginesie tej sprawy konieczne jest odnotowanie stanowiska profesorów Akademii Teologii Katolickiej, którzy w dniu 15 stycznia oświadczyli — w związku z "rewelacjami" oskarżonych i ich obrońców na procesie morderców ks. Jerzego Popieluszki — iż nie wydawali ekspertyzy, ani nie udzielali wyjaśnień władzom państwowym na temat kazań ks. J. Popieluszki i ks. St. Małkowskiego.

Nie było więc nigdy jakiegokolwiek opinii (na którą powoływał się oskarżony Piotrowski), iż kazania tych księży naruszają zasady doktryny kościelnej. Zdumiewać może suponowanie, że taka opinia powstała na Akademii Teologii Katolickiej.

Metody walki z opozycyjnymi księżami — jak widać — nie przebiegają w środkach. Tworzą odczucie rozłamu w Kościele katolickim. "Młodzi, niezrównoważeni, radykalni kapłani występują przeciwko rozsądnej, szukającej dróg porozumienia narodowej grupie, w której znajduje się znaczna część Episkopatu, z prymasem Polski Józefem Glempem na czele."

Ten To Miał Fart

Król holenderski William III (1650-1702) był jednocześnie Williamem I w Irlandii, Williamem II w Szkocji, Williamem III w Anglii i Williamem IV w Normandii.

Ze też mu się te wszystkie cyfry nie myliły...

Wzrasta Liczba Wypadków Zatrucia

Chicago (UPI, ST, CT) — Przedstawiciele władz zdrowia wydali ostrzeżenie do mieszkańców metropolii chęć ostrożności, dotyczące zwiększenia środków ostrożności, szczególnie zaś dbania o higienę osobistą w związku z rozprzestrzeniającą się bakterią salmonella, po raz pierwszy spostrzeżoną w mleku sprzedawanym przez sklepy firmy Jewel.

Jest to bakteria, która atakuje przede wszystkim przewód pokarmowy człowieka, powoduje zaburzenia w trawieniu, silną biegunkę i wymioty, co z kolei przyczynia się do silnego odwodnienia organizmu. Wprawdzie, jak podkreślają specjaliści, zatrucie salmonellą nie jest aż tak groźne, aby można się było obawiać wypadków śmiertelnych, nie mniej, należy podjąć wszelkie środki ostrożności, aby bakteria ta jeszcze bardziej się nie rozprzestrzeniła.

Specjaliści prowadzą obecnie szczegółowe badania zamkniętej mleczarni firmy Jewel, chcąc stwierdzić, w jaki sposób doszło do zatrucia mleka. Równocześnie prowadzone są dochodzenia w związku z wypadkami wylania mleka przez pracowników niektórych sklepów i składów Jewel do kanałów. Zachodzi bowiem obawa, że jeśli mleko to zawierało bakterie salmonelli, mogą one zaatakować osoby, które będą przebywać w pobliżu zbiorników do których wylano mleko.

Do chwili obecnej stwierdzono 2,800 wypadków zatrucia tą bakterią wśród mieszkańców Illinois i sąsiednich stanów. Zachodzą obawy, że liczba ta może zwiększyć się do 10,000 wskutek zarażenia jednych od drugich.

Sklepy Jewel wycofały ze sprzedaży wszystkie produkty mleczne. Zrobiono to dobrowolnie, bez polecenia władz. Jak informuje kierownictwo Jewel w następnych kilku dniach rozpocznie sprzedaż tych produktów, ale będą one przygotowywane przez inną mleczarnię, gdzie nie stwierdzono zakażenia.

Konferencja Prasowa Sudańskiego Przywódcy

Chartum (UPI) — Nowe władze wojskowe Sudanu uważają za swój obowiązek przekazanie jak najrychlej rządów w ręce cywilne, zakończenie trwającej od dwóch lat wojny na południu kraju, oraz podźwignięcia gospodarki.

Gen. Abdula Raham Suar Al-Dahab powiedział na swej pierwszej konferencji prasowej, że właśnie trwają konsultacje z politykami, którzy mogliby wejść do przejściowego, cywilno-wojskowego gabinetu. "Nowy rząd powstanie w ciągu najbliższych dni, najdalej tygodni" — powiedział generał.

W sprawie wojny toczonej z rebeliantami na południu kraju, Dahab oświadczył, że skontaktował się z przywódcą secesjonistów, płk. Johnem Garangą w celu uzgodnienia warunków pokojowego rozwiązania konfliktu.

Tymczasem Garang odrzucił możliwość jakiegokolwiek rozmów i dał radzie wojskowej w Chartumie czas do wtorku na wycofanie sił z południa. W innym przypadku rebelianci podejmą ofensywę.

Suar Al-Dahab potwierdził raz jeszcze chęć podtrzymania przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Powód Napaści Na Księdza

Komunikat Grupy Obrońców Praw Człowieka w Krakowie

Warszawa (UPI, CT, CST) — Podziemna "Solidarność" wezwała wczoraj do ogólnokrajowych demonstracji w dniu 1 Maja, który we wszystkich komunistycznych krajach jest oficjalnie przyjętym świętem robotniczym, organizowanym przez rządy i partie.

Czołowi przedstawiciele podziemnej "Solidarności" wchodzący w skład TTK (Tymczasowa Komisja Koordynacyjna) ogłosili apel wzywający do zorganizowania na 1 Maja protestów przeciwko zbyt wysokiej podwyżce cen przy ciągle niskich płacach oraz do protestów przeciwko uwięzieniu działaczy politycznych.

Komunikat TTK stwierdził, że władze PRL zignorowały żądania społeczeństwa domagającego się zwiększenia zarobków proporcjonalnie do wzrostu cen żywności i energii. Podwyżka została wprowadzona w marcu i na początku kwietnia.

Grupa działaczy "Solidarności" z TTK oświadczyła również, że jeżeli rząd Jaruzelskiego wprowadzi w życie podwyżkę cen na mięso zaplanowaną od 1 lipca, bez podwyżki zarobków, to zdelegalizowany związek zawodowy "Solidarność" wezwie całe społeczeństwo do podjęcia strajku powszechnego.

Jak sugeruje komentarz w "Chicago Tribune", pierwszorzędowe protesty będą swego rodzaju sprawdzianem dla "Solidarności", jeśli chodzi o powszechne poparcie związku wśród (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rokowania Trwają Bez Postępu

Genewa (UPI) — Szef delegacji sowieckiej biorącej udział w rokowaniach genewskich stwierdza, że jest jeszcze zbyt wcześnie, by mówić o postępach w rozmowach, niemniej jednak komuniści twierdzą, że Moskwa ma nadzieję na pojawienie się nowej inicjatywy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj trwa piąty tydzień rokowań amerykańsko-sowieckich. Pierwsza tura rozmów dwóch delegacji ma się zakończyć 23 kwietnia. Delegacje powrócą wówczas do stolic swoich krajów, by otrzymać dalsze instrukcje.

Następna tura rokowań rozpocznie się przypuszczalnie pod koniec maja lub na początku czerwca.

Brak szczegółowych doniesień wynika przede wszystkim z umowy pomiędzy obydwoma delegacjami, że wszelkie informacje na temat przebiegu rokowań podlegają dyskrecji.

Niemniej jednak, jak wynika z komentarzy pochodzących ze źródeł dyplomatycznych w Washingtonie i Moskwie, nic nie wskazuje na istotne zbliżenie lub rozbieżności w stosunku do pierwotnych stanowisk przyjętych przez obie delegacje. Przypuszczalnie sytuacja taka będzie trwała aż do jesieni i wymagała będzie politycznych decyzji podjętych przez prez. Reagana i Gorbaczowa w czasie spotkania na szczycie.

Gorbaczow wystąpił ze swoją inicjatywą o zamrożeniu instalacji pocisków rakietowych skierowanych na Europę Zachodnią i oczekuje teraz podobnej inicjatywy ze strony prez. Reagana. Tymczasem Washington nie zaakceptował takiego podejścia do sprawy, ponieważ podjęcie podobnej decyzji przez Biały Dom byłoby przyznaniem przewagi Związku Sowieckiemu i to w stosunku 10 do 1, jeśli chodzi o ilość głowic nuklearnych posiadanych przez każdą ze stron obecnie.

Co Słyszeć Wśród Podhalan

O Domu Podhalan

Jak co miesiąc, w marcu br. odbyło się regularne zebranie zarządu Gł. ZP w PA, na które przybyli dyrektorzy Kół, hon. prezesi i członkowie zainteresowani sprawami organizacyjnymi. Po odczytaniu 6-go protokołu po 19 Sejmie przez Helenę Trunko, sekr. gen. — żywo dyskutowano na temat wciąż rosnących potrzeb finansowych na całkowite spłacenie i wykończenie Domu Podhalan tak wewnątrz, jak zewnątrz całości obiektu.

Do 19-go Sejmu Zarząd Główny miał do dysponowania sumy pieniężne ze sprzedaży cegiełek, donacji i pożyczek, które ofiarowały rodziny, członkowie ZP w PA, oraz organizacje, Kluby, handlowcy, osoby indywidualne ze środowiska polonijnego i amerykańskiego!

Bardzo wielką pomoc okazały Koła ZP w PA, które ofiarowały pieniądze w wysokich sumach, nie tylko w formie pożyczek, lecz jako bezwrotne donacje. Ponadto członkowie oraz Podhalanie nie należący do ZP w PA dawali osobisty wkład wielu godzin, i dni roboczych w formie pracy społecznej.

Po 19-tym Sejmie nie ma już napywu pomocy finansowej od zewnątrz. Związek zdany jest na fundusze wypracowane przez Dom Podhalan — a potrzeby są wielkie. Trzeba spłacać zaległe koszty budowy, kontraktorów, robotników, podatki i wszelkie świadczenia związane z budową i utrzymaniem domu podhalańskiego, co jest właśnie zadaniem obowiązującym obecny Zarząd Główny z prezesem Andrzejem Czystochonem i sekr. gen. Heleną Trunko na czele, jest też troską całej dyrekcji, przedstawicieli Kół, które włożyły przeciętnie ten olbrzymi wkład pieniędzy i pracy.

Do takich Kół należy Koło nr 22 Maniowy z prezesem Andrzejem Siczka na czele — całość konstrukcji żelaznych spawanie, wszelkie roboty metalowe — to praca bezpłatna członków Koła Maniowy. Wszelkich materiałów, narzędzi, siły fachowe, robotników — nie obciążając żadnymi kosztami, dostarczył Józef Sekuła, członek Koła, były długoletni dyrektor do Zarządu Głównego. Ponadto Koło ofiarowało bezwrotną donację \$3,000.

Jest wiele takich Kół, rodzin i osób indywidualnych z grona Podhalan, o których nie ma wzmianki w pismach i protokołach organizacyjnych. Pozostała im jednak cicha satysfakcja wkładu pracy, której zapłata jest to — mogą wejść i posiedzieć, nacieszyć oczy widokiem ścian tego pięknego i wspólnego domu wielkiej rodziny Podhalan w Ameryce — za co Związek Podhalan w Północnej Ameryce jest im wszystkim wdzięczny.

Siostry i Bracia naszej góralskiej rodziny, tym domem, jego architekturą, jego życiem codziennym, regionalną pracą, jaka wymaga dużego poświęcenia — szczerzy się i doceniajmy nawzajem — niech panuje wspólne zrozumienie, bo każdy jest potrzebny.

Budujmy dalej, bo szkoda, aby się zniszczyło, to, co kosztem tak ofiarnej i spontanicznej pracy zostało uwiecznione sukcesem, jaki jeszcze nie jest w pełni osiągnięty.

W Domu Podhalan odbywają się zebrania, uroczystości organizacyjne, towarzyskie i okolicznościowe, bankiety, imprezy regionalne, przedstawienia. Dom tętni pełnią życia, lecz jak już wspominałam — potrzeb-

ne są dalsze fundusze.

Pięknym przykładem zrozumienia całości problemów, była postawa wielu członków, oraz przedstawicieli Kół ZP w PA, którzy na apel Zarządu Głównego — podczas marcowego zebrania — spieszyli z pomocą finansową na potrzeby reperacji chodników i nawierzchni na zewnątrz domu podhalańskiego.

Donacje w formie pożyczki ofiarowali: hon. prezes Andrzej Wróbel — \$2,000, Koło Wirch — \$1,000, dyr. Koła Literacko-Dramatycznego Ludwik Mrugała — \$500, dyr. Wyd. Podhalanek Bronisława Cieśla — \$500.

Na potrzeby wykończenia pomieszczenia na bibliotekę związkową \$1,000 ofiarowało Koło Gronków.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Główny składa serdeczne podziękowania i wyraża wdzięczności. Ponadto na piętze Domu Podhalańskiego jest już czynna sala, na wykończenie której dali donacje: prezes Andrzej Czystochon i wiceprezesi Maria Cukier-Jachymiak, Andrzej Pitoń z Zarządu Głównego ZP w PA.

Sala ta spełnia już bardzo istotne zadanie. Odbywają się w niej spotkania, i nauka szkolki tańca dla dzieci i młodzieży. Należy zaznaczyć, iż w sali tej odbywają się również zebrania, góralskie posiadki, oraz po raz pierwszy odbyły się "poraczki", czyli skubanie piór gęsi przy gwarzeniu w góralskim nastroju, które zorganizowała gozdzina Bronisława Cieśla.

Jest jeszcze wiele do zrobienia dla jednej wielkiej sprawy podhalańskiej, której służy i służyć będzie Dom Podhalan w Ameryce.

Niech nikt nie powie to Wasza rzecz, Zarządu Głównego, to jest nasza wspólna rzecz góralska, która Podhalan w Ameryce ma łączyć w jedną zwartą siłę polskich Górali czym zdobywamy sobie uznanie i szacunek.

Komunikaty

W dniu 10 marca br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Nr 2 Wl. Orkana. Zarządowi ustępującemu podziękowano za ofiarowaną pracę i dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie:

Edward Iwaniec — prezes, Helena Starczewska — wiceprezeska, Franciszek Zięba — wiceprezes, Rozalia Bojarska — sekr. prot., Adam Pałenski — sekr. fin., Jan Szewczyk — skarbnik.

Na wniosek wiceprezesa Franciszka Zięby podjęto uchwałę zorganizowania zabawy, z dochodu której fundusze zostaną przesłane na potrzeby szpitala na Podhalu w N. Targu. Zwracamy się do wszystkich Kół, indywidualnych osób, byłych mieszkańców okolic Nowego Targu, o poparcie naszej inicjatywy.

Datę i miejsce zabawy podamy w następnych komunikatach.

F. Zięba, wiceprezes

Koło Nr 43 Chochołów

W salach Colubia Hall, 1700 West 48th St., dnia 13 kwietnia br. odbędzie się zabawa Koła Nr 43 Chochołów. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Skalni".

Zapraszamy serdecznie ZP w PA z Zarząd Głównym na czele, wszystkich członków i mieszkańców pochodzących z okolic Chochołowa, z rodzinami i przyjaciółmi. Bufet obficie zaopatrzone i różne atrakcje. Prosimy o liczne przybycie. Początek zabawy o godz. 7 wieczorem. Dochód przeznaczony będzie na cele Koła Chochołów. E. Kawula, sekr.

Koło Słoboda

Zawiadamiamy wszystkich zainteresowanych, iż w Domu Podhalan, 4808 S. Archer, Koło Słoboda prowadzi naukę tańca regionalnego tak dla dzieci, młodzieży, jak również dla dorosłych. Ponadto prowadzona jest nauka artystycznego rysunku, i rzeźby.

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę, o godz. 6 wieczorem.

Taniec, rysunek — godz. 4 po południu.

Nauczycielami są: Zofia Kukulka, Stanisław Gawlak, Andrzej Kotelnicki.

Rysunku i rzeźby uczą: inż. Jan Jachymiak, art. Stanisław Kucuk, Mieczysław Król-Lęgowski.

Zebranie Zarządu Głównego

W Domu Podhalan — sala na piętrze, w niedzielę, dnia 14 kwietnia br., godz. 3 po południu, odbędzie się zebranie Zarządu Głównego ZP w PA.

Ze względu na ważność spraw do omówienia, dyrektorzy Kół proszeni są o liczne przybycie.

Posiadki Góralskie

W Domu Podhalan, 4808 S. Archer, dnia 13 kwietnia br. (sobota) odbędzie się tradycyjne posiadki góralskie. Tematem sobotnich posiadków będzie t.zw. spór o Morskie Oko.

Każdemu z Podhalan znane jest to piękne jezioro znajdujące się w samym sercu Tat.

Zapraszamy na ciekawą dyskusję w których każdy może zabierać głos, posłuchać i wypowiedzieć swoje uwagi.

Słowo wstępne wypowie prof. Franciszek Zięba.

Początek posiadków o godz. 5 po południu.

Fundusz Stypendialny Przy Związku Podhalan w Ameryce

Przypomina się wszystkim o istnieniu Funduszu Stypendialnego przy Zarządzie Głównym ZP w PA, który przyjmuje wszelkie donacje na cele przeznaczone na pomoc w kształceniu uboższej młodzieży podhalańskiej.

Po wszelkie informacje należy telefonować do Domu Podhalan lub można zająć i osobiście złożyć donację. Tel.: 523-7632.

Komitet Fund. Styp.

Z Koła 24 Szafłary

Zarząd Koła 24 Szafłary zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie kwartalne i "Święcone" odbędzie się w niedzielę, 14 kwietnia br., w Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave., o godz. 2:30 po południu.

Zapraszamy członków jak też osoby, które pragną zapisać się do naszego Koła. Tematem zebrania będzie omówienie strony organizacyjnej naszej "Zabawy Wiosennej", która odbędzie się w sobotę, 27 kwietnia, w Domu Podhalan.

J. Duda, prezes;

W. Groń, sekr.

Zabawa Klubu Czarny Dunajec

Klub Czarny Dunajec urządza "Zabawę Wiosenną" w sobotę, 13 kwietnia, w sali Domu Podhalan, przy 4800 S. Archer, Ave. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca grać będzie orkiestra "Rodos". Dochód przeznaczony jest na kupno ławek w kościele w Czarnym Dunajcu.

Serdecznie wszystkich zapraszamy.

J. Kantor, prezes

Opracowała Zofia Bukowska

Na Wesoło

— Panie Kowalski, jaki rezultat przyniosła ta dieta czosnkowa, którą przepisał panu lekarz?

— No, straciłem trzy kilo i kilku wrażliwszych znajomych...

Obsunięcie Gruntu w Chile

Lima, Peru (UPI) — Obsunięcie się gruntu spowodowało śmierć 16 mieszkańców położonej w Andach wioski i zniszczyło 60 budynków. Ponad 50 osób zginęło.

Na miasteczko Colcabama spadły tony błota i odłamków skalnych.

Policja i ekipy ratownicze poszukują zaginionych.

Połowę obszaru wioski i otaczające ją pola uprawne pokrywa gruba warstwa błota.

Obsunięcie gruntu miało miejsce w niewielkim odległości od elektrowni wodnej, która dostarcza energii elektrycznej do stolicy kraju.

Epidemia Cholery w Somalii

Mogadishu, Somalia (NYT) — Ministerstwo zdrowia podało do wiadomości, że w wyniku epidemii cholery zmarło w położonym w półn. zachodniej Somalii obozie co najmniej 500 osób.

Na podstawie oświadczenia wydanego przez ministerstwo wynika, że co najmniej 2,450 osób zarażonych zostało cholera — w okresie czasu, poczynając od 27. marca. W obozie Gannet przebywa 45,000 Etiopczyków.

IN STYLE



4726 SIZES 6-18

This season's newest chemise is waist-knotted, midriff is tied to fit as you like. Use solid color silk crepe de chine.

Printed Pattern 4726: Misses Sizes 6 to 18. \$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns, 10 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send \$2.00 plus 50¢ postage. Books \$2.50 + 50¢ ea. p&h. 115-Ripple Crochet 113-Complete Gift Book

ANNE ADAMS PATTERNS

JAN WOJEWÓDKA PRESIDENT HAPPY HOLIDAY TRAVEL

5324 W. Lawrence Ave. Chicago 60630 tel. (312) 286 7792

Codziennie przeloty do Warszawy od \$877.00

Czartery LOT Chicago-Warszawa Zaprośzenia i potwierdzenie Legalizacja dokumentów Wizy i klauzule, vouchery ORBIS Bilety lotnicze i wycieczki na cały świat Päckli do Polski-pakowane przez klienta lotnicze i morskie; standardowe-owoce Telegramy do Rodzin w Polsce

OTWARTE: 9 a.m. - 6 p.m.

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom III

MIŁOŚĆ Część pierwsza

40

Uczuła się boleśnie dotknięta, zwłaszcza że spotkała ją to od panny Berty, po której mogła się spodziewać lepszego rozumienia tych rzeczy. Była więc struta i szkoła zaczęła jej się wydawać miejscem nieco po-sepnym, ale na krótko, gdyż niebawem zaprzętnęła ją nowa przyjemność — ślizgawka.

Łyżwy dostała na gwiazdkę, a zaraz po Bożym Narodzeniu lód w parku, na stawie zwanym Kogutek, okazał się gotowy i pewnego dnia dziewczęta wyruszyły pod przewodnictwem panny Berty.

Ślizgawka odłączyła znów Agnisię od Joasi, która nie mogła się ślizgać, gdyż przechodziła była latem zapalenie ślepej kiszki i doktor nie pozwolił jej używać zbyt forsownego ruchu. Ale Agnisię było to raczej na rękę, nie będzie musiała przed nią obnażać niezręczności swych pierwszych prób. I tak bała się trochę, a gdy stanęła na śliskiej powierzchni z nogami jak spętanymi i przykutymi do miejsca, gotowa była dać spokój, uknąć i nie ośmieszać się w oczach patrzących. Jednak nie pozwoliła sobie pomóc i opędzając się okrzykiem: — Daj rękę! Chodź we dwie! Śmiało! Śmiało! — powtarzała rozdrażniona: — Ja sama. Czekać, nie patrzcie się! Ja sama!

I nagle przyszło natchnienie. Chwycąc się, łamiąc wpół i rozstawiając ręce, zaczęła ze siebie się wyśmiewać.

Śród żartów, które jakby usunęły najprzyczęszą przeszkodę, udało jej się w końcu o tyle o ile posuwać naprzód. Trzeba było jednak jeszcze dużego wysiłku, żeby zachować równowagę, a dla nadania sobie rozpędu musiała się też nogą mocno ze zgrzytem odpychać, przy czym w lodzie robiły się wyrywy, a ślady łyżew tworzyły wciąż dwie równoległe, proste rysy. To jej się nie podobało i przyrzekała się w sobie, żeby pochwycić sekret właściwszego układania i puszczania w ruch mięśni. Wkrótce łyżwy przestały zgrzytać przy przechodzeniu z nogi na nogę, a ich ślady nabrały kształtu rozwianych łagodnie w dwie strony, mijających się łuków. Zaś pewnego iskrającego się dnia Agnisię spostrzegła, że aby wprawić nogi w posuwisty rytm, nie potrzeba żadnego wysiłku. Sama myśl, sama chęć swoim czysto duchowym tchnieniem zdawała się nieść w lewo i w prawo, jakby to już nie ciało, którego prawie nie czuła, ale dusza kierowała zataczaniem przejrzystych kręgów. Zaczęła tedy próbować coraz trudniejszych biegów i skrętów pyszniąc się tym, że bardzo rzadko padała. Czuła w sobie szczególniejsze połączenie odwagi z ostrożną przytomnością, co jej pozwalało zawsze w ostatniej chwili utrzymać się, przeskoczyć lub ominąć niespodziewaną przeszkodę.

Raz jednak Agnisię upadła na lodzie tak, że się potłukła. Miało to związek z chłopcami. Na Kogutku ślizgali się też uczniowie i większość pensjonarek ich, zdaje się, miała głównie na myśli, biegnąc z łyżwami do parku. Gdyż każda miała wśród nich braci albo znajomych, których przedstawiała koleżankom, a oni zapraszali panienki do ślizgania się w parę lub wozili je na saneczkowych fotelikach. Później w klasach i sypialniach szły o tym rozmowy, szeptu, zwierzenia, śmiechy, płacze. Agnisię nie brata w nich udziału. Chłopcy nie byli dla niej na czasie. Widziała w nich istoty gruboskórne i ograniczone, które nie wiadomo dlaczego czuły się wprawdzie do wyrażania swego niewyszukanego sądu o każdym obcym przechodniu, goniąc go uwagami złośliwymi albo pochlebnymi. Ale nawet jeżeli pochlebnymi to brzmiałymi obraźliwie i wywołującymi wśród nich przostackie śmiechy. Takich spotykała w ulicach miasta i nie przypuszczała, żeby ci tutaj na ślizgawce okazali się lepsi. Unikała ich też i omijała z daleka. Tymczasem właśnie jeden z chłopców raz, gdy stanęła, by wytchnąć, podjechał ku niej, ukłonił się nisko czapką i zapytał: — Czy można się z panią poślizgać?

Agnisię zobaczyła wewnątrz czapki szafirowe denko, na którym był wyszyty złoty monogram. Wstrząśnięta czymś w rodzaju przerażonego zachwytu, cofnęła się i upadła tak niepomysłnie, że nadwreżyła sobie nogę w kostce.

Jakiś czas nie mogła chodzić na lód, a koleżanki opowiadały jej, że nieznanomy chłopiec nazywa się Kryś Łaski, że prawie płakał z powodu jej przygody, dowiadywał się o nią, ale potem zakochał się w Klarze Hilchen. I rzeczywiście, gdy wróciła znów na ślizgawkę, zobaczyła go podbiegającego do Klary, z którą wnet zaczął się ślizgać. Był bardzo ładny, krótko strzyżone włosy okrywały mu zgrabną głowę jakby futerkiem, szczupła twarz bez rumieńca miała ciepłą kremową barwę, piwne oczy o niebieskawych blaskach czarowały tkliwym spojrzeniem. Pewno też był inny od swych kolegów, wyglądał na inteligentnego i „głębokiego”, którym to słowem dziewczęty oznaczały wszystkie wewnętrzne zalety.

Agnisię patrzyła na niego z daleka, połykając lzy, i myślała:

— Zebym to miała na pamiątkę od niego tę czapkę albo chociaż to niebieskie denko ze złotymi literami.

— Czapeczko moja — modliła się próbując holendrować — czapeczko moja kochana.

— Ale kiedy podjechał pytając o zdrowie, odwróciła się i pomknęła w przeciwną stronę.

W pomieszeniu uczuła, które nią owładnęły, uprzytomniła sobie nagle, że strasznie zaniechała Joasi i że ona coś za cierpliwie znosi to jej odstępstwo. Spłoszona, wymówiła się bólem stopy i wróciła sama do domu. Odnalazła Joasię uczącą się lekcji z paru innymi, które nie chodziły na lód.

— Wróciłam — oznajmiła hałasując łyżwami po lawce — bo mi było tęskno do ciebie.

— Serio? — ucieszyła się Przyjemka — jakaś ty dobra.

Agnisię czekała z zapartym tchem, czy Joasia zrobi jej wymówkę. Nie — żadnej. Poczula niby zazdrość o to, że Joasia nie jest o nią zazdrosna. I raptiem sama wystąpiła z pretensją:

— Nie myślałaś o mnie przez cały czas — szepnęła. — Wystarczy odepść, żebyś zaraz przestała pamiętać.

— Nieprawda — tłumaczyła się Joasia — tylko widziałam, że mnie nie potrzebujesz. Tak się dobrze bawiłaś. Nie chciałam ci przeszkadzać. Agnisię głaskała ciemne włosy Joasi i myślała, o ile ona jest lepsza od niej.

— Nie zna zazdrości, nic nie chce zatrzymać wyłącznie dla siebie. Jest właśnie taka, jak ja bym chciała być. Bo co do mnie — stwierdziła zawstydzona — to ja wcale nie lubię, kiedy jej jest dobrze beze mnie.

I zamiast sama jej dać, wymogła na Joasi przyrzeczenie, że teraz nigdy więcej już nie będą ze sobą dla niczego rozłączać. Ale niebawem zaczęły się tańce i tym razem Joasia odstąpiła od Agnisi.

I tak tańca miały się odbywać w mieście w sali Cypcera, wspólnie z innymi gumnazjów. Pani Wenordenowa wprowadziła to w tym roku po raz pierwszy, ale nim się zdołała na decyzję, nabiegała się dobrze po jadalni powtarzając zakłopotana: — Czy ja też dobrze robię? Czy to właściwa droga? Bo co innego spotykać się w szkole przy pracy... Ale tak... dzieci mi się rozbałamuca.

GUZIK'S POLSKO-AMERYKAŃSKA Piekarnia BAKERY

3601 S. PAULINA • • • 247-4175

GODZINY: Wtorek do piątku od 6 rano do 5 poł. Sobota od 6 rano do 3 po poł.; Niedziela od 7 rano do 12 w poł. Poniedziałek zamknięte

Niedziela — 14 kwietnia CHALKI Z RODZYNKAMI 1 ft. \$1

Pt., Sob. Niedz. 12, 13 i 14 kwiet. POLSKI CHLEB 2 ft. \$1

Codziennie świeże pieczywo

Czw. do Środy 11 do 17 kwiet.

KOLACZ Z SEREM

20 unc. \$1.29

Duży wybór tortów urodzinowych i weselnych Dla emerytów w każdą środę — 10% ZNIŻKI na artykuły po regularnych cenach

Przyjmujemy specjalne zamówienia

Światłemu Polakowi...

Nie wystarczy znać literaturę ojczystą. Trzeba także znać jaką opinię mają o niej sami pisarze.

Ciekawość tę może w poważnym stopniu zaspokoić książka p.t.

O LITERATURZE POLSKIEJ

której autorem był już niezjący wybitny poeta — Jan Lechoń

Książka ta w cenie \$3.00

z opłaconą pocztą jest jeszcze do nabycia w Administracji

Dziennika Związkowego

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

dokąd należy kierować zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach. Na C.O.D. nie wysyłamy

Nowe Odmiany Ryżu

Dzięki wyhodowaniu nowych odmian ryżu pojawiła się szansa na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludzi. Nowe odmiany nie wymagają kosztownej irygacji. Wprawdzie do tej pory nie zostały jeszcze sprawdzone na polach, ale testy wykazały, iż dają dwukrotnie wyższy plon niż odmiany tradycyjne.

Jeśli nowe odmiany spełnią oczekiwania, poprawi się sytuacja ży-

wieniowa i ekonomiczna ok. 2 miliardów ludzi, w większości Azjatów.

Od roku 1960 do 1980 średnie zbiory ryżu w krajach azjatyckich wzrosły o 40 proc., a jednym z głównych czynników owego wzrostu były również nowe wówczas odmiany.

Jednakże na tej Zielonej Rewolucji najmniej skorzystały kraje nuboższe, które nie dysponowały gąccią i zakup nawozów. "Teraz stajemy wobec konieczności przeniesienia Zielonej Rewolucji do krajów upośledzonych pod względem warunków środowiskowych i ekonomicznych" — powiedział S. Swaminthan, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Ryżu, którego siedziba znajduje się w Los Banos na Filipinach.

Wdrożenie nowych odmian będzie powolne, gdyż w przeciwieństwie do terenów zirygowanych, gdzie warunki są jednolite, obszary nie nawadniane wykazują poważne zróżnicowanie.

Tereny sztucznie nawadniane obejmują 30 proc. arealu ryżu w krajach rozwijających się, podczas gdy np. w Japonii 98 proc. Na terenach sztucznie nawadnianych otrzymuje się plony w wys. 4—5 ton z hektara, natomiast na terenach nie zirygowanych 1—2 tony. Genetycy i hodowcy koncentrują swoje wysiłki na zmniejszeniu tej różnicy. Jedną z nowo wyhodowanych odmian jest IR-13146 — rezultat 10 tys. krzyżówek; Jej średnia wydajność na polkach doświadczalnych w różnych krajach wyniosła prawie 4 tony z ha.

(Narodowiec)

75-Lecie Harcerstwa w Numizmatyce

W ramach regularnego miesięcznego zebrania Klubu Numizmatycznego Józef Lubecki wygłosi pogadankę, poświęconą 75-leciu Harcerstwa Polskiego.

Odczyt ilustrowany będzie przezrociami medali, krzyży, oznaczeń i pamiątek harcerskich.

Przygotowana zostanie również wystawa ciekawszych eksponatów.

Spotkanie odbędzie się w czwartek, 11 kwietnia 1985 roku o godz. 7:30 wieczorem, w sali Polskich Weteranów Placówka #31, przy 3242 N. Pulański Road.

Zainteresowanych zapraszamy. Wstęp wolny.

Nowa Metoda Rekonstruowania Rękopisów

Starożytni Egipcjanie do budowy sarkofagów używali kartonu wykonanego z papirusu. Naklejali jeden na drugi arkusze starych rękopisów, uzyskując sztywną, twardą powierzchnię potrzebną do kształtu.

Niedawne odkrycia archeologów wykazały, że w kartonie przeplatały się rachunki gospodarcze z arcydziełami literatury pięknej. Znalezione nawet fragmenty jednej z komedii Menandra, tragedii Eurypidesa "Orestes", wiersze poetki greckiej Saffony.

Wyłonili się nowy problem: odtworzenia tekstów. Żeby oddzielić od siebie arkusze, trzeba było rozpuścić klej w kwasie octowym.

Szwed Adam Bulow-Jakobsen zaproponował nową metodę rekonstruowania rękopisów — liofilizację. Metodą tą odtworzył on staroegipski rozkaz aresztowania pewnej osoby.

Liofilizacja to wysuszenie w próżni różnych przedmiotów w stanie zamrożonym. Wodę usuwa się drogą przekształcania lodu bezpośrednio w parę.

Sukcesy Alpinistów

Szereg znaczących sukcesów odnieśli w ubiegłym miesiącu alpinisci polscy. 5-osobowa wyprawa wysokogórsko-naukowa (kier. dr W. Kapturkiewicz, prof. Zb. Rubinowski, inż. A. Trzaska, Z. Ryn, A. Panta i D. Bury) zdobyła najwyższy szczyt Ameryki Południowej — Aconcagua (6,959 m). Wejścia dokonano wschodnią stroną przez lodowiec zwany "lodowcem Polaków," jako że pierwszy raz sforsowała tę trudną drogę ekipa polska w 1934 r.

W przeddzień dwaj członkowie wyprawy — Ryn i Bury jako pierwsi Polacy zdobyli inny 6-tysięczny szczyt w Andach — Cerro Ameghino.

Trzeci sukces odnotowali w Himalajach M. Berberka i M. Pawlikowski z Zakopanego. Po raz pierwszy w zimie zdobyli południowo-wschodnim szlakiem szczyt Co Oyu o wysokości 8,201 m.

Od Białoruskiej Gromady w Chicago



Już od dwóch tygodni trwa białoruska wystawa w Daley Centrum, przy ulicach Washington i Dearborn z okazji 67-iej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białorusi i w 500-rocznicę urodzin dr. Franciszka Skaryny, pierwszego tłumacza i drukarza Biblii w języku białoruskim.

Rocznica białoruskiej niepodległości przypada na dzień 25-go marca kiedy to w Minsku, stolicy Białorusi, Białoruska Rada ogłosiła Białoruś niepodległą republiką narodową — BNR.

Wystawa białoruska ma potrwać jeszcze do 14-go kwietnia. Czytelnicy "Dziennika Związkowego" zdołają zobaczyć tam dużo ciekawych rzeczy.

Są tam przedstawione kulturalne, socjalne, polityczne i wychowawczo-naukowe aspekty życia białoruskiego.

Wystawa jest ciekawa i zwraca uwagę każdego na portret dr. Skaryny i ilustracje z jego Biblii; herby miast białoruskich, białoruskie stroje, lalki z lnu i w strojach ludowych; skryniczki i plaki wyłożone słomą, jajka wielkanocne według białoruskich tradycji, znaczki pocztowe, wyszywanki i inne przedmioty.

Jest też wystawiony portret Marka Chagalla dla uczczenia jego pamięci. Mark Chagall zmarł 28-go marca tego roku we Francji, a był on rodem z Witebskiego okręgu na Białorusi.

W jego sztuce przeważnie zauważyć można było motywy białoruskie. Dr. Franciszak Skaryna był bardzo wykształconym człowiekiem. Posiadał on wiedzę z zakresu medycyny, drukarstwa, socjologii, teologii i sztuk pięknych. Dr. Skaryna pierwsze studia ukończył w Krakowie i Poznaniu a w 1512 dostał dyplom medycyny w Padwie we Włoszech. Za prace naukowe z medycyny został wyróżniony i jego portret z imieniem i nazwiskiem znajduje się na ścianie wśród 40 naukowców uniwersytetu padewskiego, wraz z Galileo, Kopernikiem, Dr. Harvey i innym. Dr. Skaryna urodził się w Polocku. Vera Romuk

Zebranie Wydziału K.P.A. Na Stan Ohio

Zebranie miesięczne Wydziału K.P.A. na stan Ohio odbędzie się 12 kwietnia, w domu Zjednoczenia Polaków na Lansing, a bezpośrednio po zebraniu, tradycyjnie "Święcone."

Prosimy bardzo całą delegację o liczny udział w tym zebraniu, a także w czasie "Święconego."

Zebranie Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa

Zarząd Towarzystwa zawiadamia wszystkich członków o miesięcznym posiedzeniu w dniu 14-go kwietnia, o godz. 1-iej po południu, w sali Plac. 90-tej SWAP, przy 6005 W. Irving Park Road.

Wstęp — 4 dol. od osoby. Orkiestra Jerry Zahara "Happy Stars". Po rezerwacji proszę dzwonić: 237-0748, po 6:30 wiecz.

Ted

Z Życia Polskiego Klubu Artystycznego

Polski Klub Artystyczny zaprasza na spotkanie ze znanym pisarzem, autorem książki "The Thousand Hour Day," Wiesławem Kuniczakiem.

Impreza współorganizowana przez Polski Klub Artystyczny, Chicagowski Oddział Fundacji Kościuszkowskiej oraz Stow. Studentów Polsko-Amerykańskich na Univ. of Illinois, odbędzie się w piątek, 12 kwietnia, o godz. 7 wiecz. na Univ. of Illinois, sala 605, Chicago Circle Center, 750 S. Halsted Str.

W niedzielę, 28 kwietnia, o godz. 3 po poł., Polski Klub Artystyczny organizuje uroczystość rozdania nagród uczestnikom dorocznego konkursu literackiego. Impreza odbędzie się w sali Związku Narodowego Polskiego, przy 6100 N. Cicero.

Prelegentem będzie pani Elaine Cihantk, nauczycielka chicagowskich szkół średnich, która mówił będzie na temat: "Stepping Into Publishing."

Stanisław Labno — prezes

Józef Jasiak — przew. zabawy

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Towarzystwo Strzelców Obrony Białego Orła i Legion Pułaskiego Oddział 101, Grupa 2185 ZNP, zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się we wtorek, 16 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Moskala, 5630 N. Milwaukee Ave. Sekr. fin. będzie wcześniej zbierać opłaty członkowskie.

Wszyscy członkowie proszeni są przybycie.

M. Klinger — prezeska
J. Przywara — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2514 ZNP Tow. Giewont

Zawiadamiamy, że posiedzenie miesięczne Tow. "Giewont" odbędzie się w piątek, 12 kwietnia 1985 r., przy 6965 W. Belmont Ave., Chicago.

Na zebraniu będą omawiane sprawy organizacyjno-społeczne.

Prosimy członkinie i członków naszej grupy o liczne przybycie. Po zebraniu przekąska i kawa.

B. Migala, prezes;
Z. Dobrowski, sekr. prot.

Zebranie Gr. 715 Związku Polek w Am. Tow. Grażyna

Zawiadamiamy, że nasze zebranie odbędzie się w niedzielę, 14 kwietnia o godz. 2 po poł. w sali przy 3620 W. Wolfram przy Central Park.

Prosimy wszystkich o przybycie ze względu na ważne sprawy jakie mamy do omówienia.

W. Maszkiewicz — prezes
G. Gorczyńska — sekretarz

Zebranie Klubu Woj. Białostockiego

Zawiadamiamy, że posiedzenie Klubu Województwa Białostockiego odbędzie się w niedzielę, 14 kwietnia o godz. 2:30 po poł. przy 2905 N. Milwaukee Ave.

Po zebraniu tradycyjnie "Święcone" i obchód Dnia Matki.

Podany będzie gorący obiad.

Odbędzie się również zabawa taneczna. Prosimy wszystkich o przybycie.

J. Purta — prezes
Z. Lipińska — sekretarka prot.

Zebranie Okręgu I Korpusów Pomocniczych SWAP

W niedzielę, 28-go kwietnia 1985 roku, odbędzie się plenarne posiedzenie Okręgu I Korpusów Pomocniczych, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, o godzinie 1:30 po południu, w sali Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood ul.

Mamy ważne sprawy do omówienia: Sprawozdanie z Bazaru Okręgu 1-go SWAP; przysłaż zabawę stoliczkową, na dochód społeczeństwa narodowy; zatwierdzenie wyboru delegatki na Walny Zjazd, który odbędzie się w maju, w New Britain, Connecticut; sprawę naszego udziału w obchodzie majowym itp.

O godzinie 4-e po południu, odbędzie się tradycyjnie "Święcone", na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków.

Omawiana będzie sprawa zbiórki "Bławatka"; jest to obowiązek każdej Koleżanki — choć raz stanąć przed kościołem z puszką.

H. M. Stermińska — sekretarka

Zebranie Klubu Odporyszów

Klub Odporyszów zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się 14 kwietnia w sali przy 5835 W. Diversey o godz. 2 po poł.

Będzie to ostatnie zebranie przed zabawą, planowaną na dzień 4 maja, która odbędzie się w tym samym lokalu.

Prosimy wszystkich członków o przybycie ponieważ mamy wiele ważnych spraw do omówienia.

A. Popek — Prezes

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W związku ze "Święconym" u Ojców Salwatorianów, Klub urządził pielgrzymkę do Gary, Ind.

Cena obiadu — 10 dol., cena biletu autobusowego — 6 dol.

Odjazd z 48 Ulicy i Western, o godz. 10:30 rano, z 47 Ulicy i Wolcott, o godz. 10:35 rano i z 51 Ulicy i Ashland, o 10:40 rano. Po informacji i rezerwacji proszę telefonować do A. Białek — 434-1388.

Będzie muzyka do tańca. Zapraszamy.

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Posiedzenia

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie odbędzie się w niedzielę, 14 kwietnia, br., w sali Dorman-American American Legion Hall, przy 2127 W. Cermak Rd., o godzinie 2 po południu.

Tow. M. B. Gidelski, Nr. 179 ZPRK, przypomina swoim członkom, że regularne posiedzenie, odbędzie się w niedzielę, 14 kwietnia br., w sali Dorman-American Legion Hall, przy 2127 W. Cermak Rd., o godzinie 2 po południu.

Tow. Artyleria Polska — Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP, zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 21 kwietnia w sali Stow. Weteranów Polskich, przy 4139 S. Kedzie Ave. o godzinie 2-iej po południu.

Tow. Obrónczy Wolności, Gr. 1797 ZNP, podaje do wiadomości swoim członkom, że następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 28 kwietnia, w sali Woźniaka Casino, przy 2530 S. Blue Island Ave. o godzinie 2 po południu.

Stanley Oleksy — koresp.

Zebranie Gminy 178 ZNP

Zawiadamiamy, że zebranie Gminy 178 ZNP, połączone ze "Święconym" odbędzie się w poniedziałek, 22 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz.

Naszym gościem będzie komisarka Okręgu 13 ZNP, Kazimiera Pytel.

Odbędzie się przyjęcie. Zapraszamy wszystkich i prosimy o punktualne przybycie.

A. Moll — prezes
R. Strzelecki — sekretarz prot.

Zebranie Gminy 148 ZNP

Gmina 148 ZNP zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się 12 kwietnia, w piątek, o godz. 7 wiecz., w sali św. Jakuba, przy 2436 N. Mango Ave.

W kolejności — zebranie miesięczne Gr. 1975 ZNP w tym samym miejscu. Prosimy wszystkich o obecność.

J. Polewski — sekretarz prot.

Bankiet Grupy 759 ZNP z Okacji 80-Lecia

Celem podkreślenia i upamiętnienia swej działalności Tow. Nadwiślańskie, Grupa 759 ZNP urządziła bankiet w niedzielę, 14 kwietnia, w Domu Młodzieżowym Okręgu 13 ZNP, 6038 N. Cicero Ave., o godz. 3:00 po południu, Koktajle od godz. 3:00, o godz. 4:00 będzie podana kolacja.

Ci, którzy pragną wziąć udział w bankiecie, proszeni są telefonować do Stanisławy Jurek, przewod. — 631-7308, lub do Anny Halvorsen, sekr. — 736-3414.

Imprezy Kwietniowe Instytutu Dmowskiego

Instytut Romana Dmowskiego w Chicago serdecznie zaprasza:

W niedzielę, 14 kwietnia na "Święcone", które odbędzie się z okolicznościowym programem, w lokalu Wonderland Ballroom, 2952 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 3 po południu.

W niedzielę, 21 kwietnia, na comiesięczny odczyt, urządzany w ramach akcji referatowej Instytutu. Odczyt wygłosi dr Wojciech Ostrowski na temat "Kluby Inteligencji Katolickiej (KIK) i inne środowiska katolickie w Polsce" Odczyt odbędzie się, jak zwykle, w sali Wonderland Ballroom, 2952 N. Milwaukee Ave., o godz. 11 rano.

W piątek, 19 kwietnia o godz. 7 wieczorem, w sali Parafii św. Jacka, przy 3636 W. Wolfram Ave., Instytut organizuje specjalne spotkanie z mec. Władysławem Siłą Nowickim, który zapozna obecnych z sytuacją kościoła w Polsce.

Prelegent był znanym obrońcą sądowym oskarżonych w procesach politycznych i jednym z doradców Lecha Wałęsy w okresie oficjalnej działalności "Ruchu Solidarności" w Polsce.

Obecnie Mecenasa znajduje się na przymusowej emeryturze.

Na wszystkie trzy imprezy serdecznie zapraszamy.

Zarząd Instytutu

Jeśli planujecie wyjazd do Polski czy do innych krajów w 1985 r. już teraz należy załatwić dokumenty i zrobić rezerwacje.

Unikniecie pośpiechu i zdenerwowania.

Załatwiamy sprawy związane z dokumentami oraz rezerwujemy miejsca na czartery lub regularne linie lotnicze. Załatwiamy tury autobusowe po Polsce, pobyt w uzdrowiskach, wynajęcie samochodu i hotele.

REDYK TRAVEL, INC.
4302 W. 55th St.
Chicago, Illinois 60632
585-2734

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes

6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



ANTONI SZPLIT, Zarządca

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska,
Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00	Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półroc. (6 mos.) 22.00	Półroc. (6 mos.) 9.00	Półroc. (6 mos.) 45.00	Półroc. (6 mos.) 14.00
Kwartał. (3 mos.) 13.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00	Kwartał. (3 mos.) 20.00	Kwartał. (3 mos.) 8.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00			

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) . . . 35¢
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) . . . 50¢

Lewica Na Rozdrożu

Gdy w roku 1981 Francois Mitterrand obejmował urząd prezydencki cała Francja spoglądała z nadzieją w kierunku Pałacu Elizejskiego. Oto, po raz pierwszy od dłuższego czasu do władzy dochodziła szerokim frontem lewica. Zapowiadało się skruszenie zastarzałych, gaulistowskich posad Republiki, zmiana polityki wewnętrznej i zagranicznej, zelżenie nacisku ze strony komunistów tak sprytnie wciągniętych do rządu, a przez to — zdawałyby się — zneutralizowanych.

Sielanka nie trwała długo. W trzy lata po elekcji popularność prezydenta, premiera i poszczególnych ministrów jęła gwałtownie spadać. Mnożyły się strajki, ataki, oskarżenia.

Powodem był ciągły spadek wartości franka, inflacja, pogarszanie się warunków życia. W gruncie rzeczy żadna z obietnic nowego rządu nie została spełniona. Więcej można było wykonać na centrystach poprzednich kadencji.

W roku 1984 wypadli z rządu komuniści i natychmiast stanęli w opozycji. Od roku też ma prezydent Francji dwóch poważnych przeciwników: komunistyczną skrajną lewicę i pravicę z najgroźniejszym, bo zdobywającym stale większą popularność Jean-Marie Le Penem, przewodniczącym Frontu Narodowego, na czele.

W roku 1988 Francuzi wybiorą nowego prezydenta. W opinii większości nie będzie nim na pewno socjalista, a tym bardziej komunistą.

W latach powojennej III Republiki obowiązywał system wyborczy, który wyraźnie dzielił wieś od miasta. W rezultacie gęsto zaludnione okręgi miejskie posiadały reprezentację lewicową, zaś prowincja tradycyjnie pravicową. De Gaulle, chcąc złamać swych przeciwników politycznych, wprowadził zmianę podziału terytorialnego w ten sposób, że miasto dzielono

na kilka części przyłączając je do okręgów wiejskich. Osłabiło to wówczas zarówno pravicę jak i lewicę. Poza tym nastąpiła zmiana reprezentacji proporcjonalnej na system większościowy, co dało natychmiast przewagę wielkim partiom politycznym rugując z Zgromadzenia Narodowego politycznych "krasnali".

Ale to co było dobre dla de Gaulle'a nie jest bynajmniej dobre dla Mitterranda. Dlatego prezydent postanowił powrócić do systemu proporcjonalnego. W każdym z 99 okręgów będzie miała miejsce jedna tylko runda głosowania, a liczba miejsc będzie proporcjonalna do ilości głosów jakie uzyska każda z ubiegających się o mandaty partii. Ponadto Mitterrand planuje zwiększenie liczby deputowanych o 86. Wszystko po to, by zapewnić sobie przewagę w Zgromadzeniu Narodowym.

Ciekawe, że podobne reformy znalazły się w programie skrajnie prawego skrzydła narodowego. Le Pen, który wraz ze swą partią po raz pierwszy wszedł w skład parlamentu, liczy widocznie na poparcie tych samych, lub tak samo licznych, elementów w społeczeństwie. Francuzi mówią, że Le Pen ma Południe, Marchais (przewodniczący FPK) Północ. Centryści władają w Paryżu. A socjaliści? Socjaliści jeszcze zamieszkuje Pałac Elizejski. Z pewnych przekazów można wysnuć przypuszczenie, że socjaliści pokuszą się o stworzenie nowej koalicji, tym razem z wrogimi Le Penowi centrystami.

Tymczasem w lonie samej FPS nie dzieje się najlepiej. "Nożem w plecy" była rezygnacja Michela Rocarda, ministra rolnictwa i potencjalnego kandydata na stanowisko prezydenta, który przyłączył się do protestów przeciw nowym propozycjom Mitterranda. A mówiąc nawiasem — szkoda by było tego; tak przyjaznego Polsce i Stanom Zjednoczonym prezydenta.

Niedźwiedź Potrzebuje Tresera

Mord dokonany z zimną krwią przez ebeckich zbirów na śp. ks. Jerzym popieluszce niczego nikogo nie nauczył. Okazuje się, że umiejętność wyciągania wniosków z przeszłości nie jest naszą najlepszą cechą. Z jednej bowiem strony mało aktywna postawa społeczeństwa, które oplakiwało Księdza Jerzego i burzało się, ale nie wybuchło atakiem sprawiedliwego gniewu, mogło utwierdzić bandziorów z Rakowieckiej o bezkarności. Z drugiej zaś zadufanie w sobie i pycha tychże bandziorów przesłania im prawdziwy obraz skutków, jakie eskalacja terrorku może za sobą pociągać.

W dniach tragicznego procesu toruńskiego zdawało się wszystkim, że władze — przerażone ujawnieniem ich prawdziwego oblicza i zdyskredytowane tym samym w oczach społeczeństwa — odstąpią na czas dłuższy od podobnych praktyk. Że nastąpi okres względnego spokoju, głaskania, lizania, uśmieszków. Szczególnie, że jednocześnie uderzono naród po kieszeni, wprowadzając trzystopniową podwyżkę cen. Przeciw czemu protestowała i "Solidarność" i związki reżimowe.

Tamta sprawa była klasycznym "wpuszczeniem w maliny", na co NSZZ "Solidarność" dała się, po raz któryś z kolei, nabrać. Napaści na księży i działaczy należą do innej kategorii.

Napaść "nieznanych sprawców" na ks. Ta-

To i Owo

Posiadacze psów w miejscowości Smithtown (W. Brytania) strasznie oburzyli się na swego burmistrza. Wydał on bowiem zarządzenie, w myśl którego czworonogom nie wolno szczebrać bez przerwy dłużej niż . . . 15 minut.

Został nawet wyznaczony specjalny inspektor, który ze stoperem w ręku będzie sprawdzał czy psy przestrzegają nowego zakazu.

A właściciele psów mają szereg zastrzeżeń. Uważają, że burmistrz nie tylko w jawny sposób ogranicza ich wolność osobistą, ale i znalazł pretekst do wyciągania im z kieszeni pieniędzy. Poza tym nie mają pojęcia, jak wymusić na swych psach zaniechanie szczebkania. . .

Jeden z hoteli w mieście Port of Spain (Trynidad) miejscowi mieszkańcy nazwali "hotelem do góry nogami". Zbudowano go bowiem na tarasie urwiska, położonego znacznie poniżej poziomu miasta. Dlatego pierwsze piętro i wejście do hotelu znajdują się pod tym samym dachem. Po to, by dostać się na drugie czy trzecie piętro, nie trzeba wchodzić na górę, lecz schodzić w dół.

deusza Zaleskiego z Krakowa jest częścią kampanii, od dawna przygotowywanej i realizowanej, która ma rzucić na kolana Kościół, w dalszej zaś kolejności cały naród.

Decydenci, wierni wyznawcy marksizmu, nie pojmują, że pomiędzy prawosławnymi narodami Rosji, czy też zatomiowanymi w sensie religijnym społeczeństwami pozostałych państw Europy Wschodniej, a Polską istnieje zasadnicza różnica, polegająca głównie na naszym przywiązaniu do Krzyża i tradycji chrześcijańskiej. Zdaje im się, że knutem i rozżarzonymi węglami można przemienić Polaków w niewolnych rabów, którym śledź i wódka zastąpią chleb i wino.

Terror trwa. Pytanie tylko kiedy przeleje się kropla goryczy i krew zacznie wymagać krwi. Wówczas nie będzie już miejsca na chrześcijańskie miłosierdzie, a żyjący wśród ludzi przedstawiciele "władzy ludowej" poczują się jak osaczone szczyry.

Społeczeństwo polskie i terroryzujące je władze znajdują się coraz bliżej krawędzi. W roku 1981, a więc szczytowym okresie rozwoju swobodnego życia narodu, mówiono, że znaleźliśmy się w tunelu, ale nadzieja istnieje, bo widać w dali małe światełko. Złośliwi dodawali: "Oby to nie był pociąg pancerny z naprzeciwka. . ."

Sprawdziło się. To rzeczywiście był pociąg pancerny. Z tym, że teraz on znajduje się w tunelu i jego załoga widzi przed sobą iskierkę. Czy to aby na pewno wyjście? A może po prostu tłący się lont?

Straszono też — i przestraszone skutecznie — interwencją z zewnątrz. Naród śmiał się, ale wierzył w istnienie realnego zagrożenia na wzór Węgier w roku 1956 czy Czechosłowacji w 1968 r. Prasa związkowa zamieszczała wówczas rysunki przedstawiające ogromnego, zębatego i pazurzystego niedźwiedzia, który był tyleż groźny co śmieszny.

I znow nie wyciągnięto właściwych wniosków. A przecież każdy treser wie, że niedźwiedź wymaga, prócz stawy i głaskania, kółka w nosie i ciężkiej pały do bicia po łbie.

Historia uczy, że Rosjanie, którzy zwykli byli gardzić przeciwnikami, Polaków się bali i szanowali. Prawosławny Azjata utępował tylko przed silniejszym. Obecna postawa społeczeństwa polskiego skłania do przyjęcia założenia, że jest ono bliższe zalamaniam i zastraszeniam. Pełny "sukces" da się osiągnąć eskalując terror. Tak to prawdopodobnie pojmują szefostwo MSW, Urban i Jaruzelski. Czy otrzymają właściwą odpowiedź?



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Złamany Układ

(N.Y. TIMES) — Ile warte jest słowo Iraku?

Irak związany jest Protokółem Genewskim, zakazującym używania trujących gazów w działaniach wojennych. A jednak grupa żołnierzy Iranu znajduje się obecnie w szpitalach Europy, gdzie leczą się ze skutków t.zw. gazu musztardowego.

Na podstawie tych i innych dowodów amerykańskie koła rządowe wyciągnęły wniosek, że Irak znowu użył broni chemicznych, gwałcąc tym samym układ, jaki podpisał w 1931 r.

Gdy rok temu Iran wnosł skargi na Irak o atakach na jego wojska bronią chemiczną, ze specjalistami z Narodów Zjednoczonych wykrył gaz musztardowy oraz gaz Tabun, działający na nerwy i stąd zwany gazem nerwowym.

Przyjąć można, że używanie tych zakazanych broni zostało długo przemysłane. Pod przykrywką produkcji środków do używania w rolnictwie Irak zbudował zakłady przemysłowe produkujące toksyczne gazy oraz przywoził środki chemiczne z Ameryki i z Europy.

Sprawdził więc potężone przez cały cywilizowany świat jest łamanie Układu w Genewie oraz wojna chemiczna. Stany Zjednoczone potępiły Irak za używanie gazów trujących w marcu 1984 r. oraz ograniczyły sprzedaż swoich środków chemicznych, jak to uczyniły kraje Europy i Japonia.

Oba kraje, Irak i Iran, popełniły wiele aktów brutalności w wojnie, trwającej ponad cztery i pół roku. Ale akty brutalności rzekomo są decydujące. Zwykle jedna brutalność prowadzi do następnej. Oba kraje obecnie bombardują wzajemnie swoje miasta, Irak przez przeprowadzanie nalotów lotniczych, Iran przez atakowanie Iraku pociskami raketowymi.

Dlaczego niepokoi się tym barbarzyństwem stosowania chemicznych broni?

Gdyż każde ograniczenie barbarzyństwa wojennego jest godne utrzymania. Narody Europy, zakosztowały chemicznej broni w I Wojnie Światowej i utrzymywały je w składach przez cały okres II Wojny Światowej. Bronie chemiczne można utrzymywać pod warunkiem, że nigdy nie zaczną być miejscem codziennie znanym. Ci zaś, którzy zastosują je będą zmuszeni do liczenia się z okropnościami, jakie trzeba będzie płacić na ich użycie.

(d. j.b.)

Bush Szykuje Się Do Białego Domu

W polityce w Washingtonie nie wysuwane są żadne wątpliwości, że wiceprezydent George Bush systematycznie kładzie już podstawy do kampanii prezydenckiej w 1988 r.

Z kół współpracowników politycznych Wiceprezydenta wyszły już przypuszczenia, że obecnie będzie chodziło o to, aby Bush "wyglądał jak prezydent." Taką zaś oceną będzie wysuwała się coraz częściej, gdy Bush zacznie coraz silniej w swoich wystąpieniach akcentować zagadnienia polityki wewnętrznej.

Z kół sztabowców Białego Domu (polityczny dyrektor Edward Rollins) wyszło oświadczenie bardzo jasne: "Nie istnieją wątpliwości, że Prezydent chce George Busha jako swojego następcę."

Ale tylko nieliczni oczekują, że prez. Reagan wystąpi wcześniej z indorsacją na rzecz swojego kandydata do republikańskiej nominacji na prezydenta.

Fundusze Na Politykę

Kto będzie korzystał z "zielonego światła," jakie dał Sąd Najwyższy U.S., jeśli chodzi o wpłaty na kampanie polityczne?

Oceny są różne, ale przeważa pogląd, że skorzystają na początek liberalni kandydaci w prezydenckich wyborach 1988 r.

Większość konserwatywnych komitetów politycznej akcji nie ograniczyła swoich wpłat na politykę, gdy sprawy toczyły się w sądach. Stąd też GOP PAC'S nie będą przejmowały się twierdzeniami, że ograniczenia naruszają wolność słowa.

Sternik z Plakatu

Jednym z ulubionych przez władzę ludową, a reklamujących PZPR plakatów, jest plakat przedstawiający trzymającego koło sterowe robotnika. Osobom mało domyślnym, treść plakatu ma wyjaśniać jedynie umieszczone na nim słowo — słowo: partia. Partia jako sternik nawy państwowej, jest nie tylko ulubionym motywem dyspozycyjnym twórców, ale także motywem wielu wygłaszanych z najwyższej trybuny przemówień.

Także przemówień generała Jaruzelskiego. Kojarzenie Polski z tonącym okrętem ma być dla społeczeństwa polskiego wymowną przestroją: jeżeli ten okręt przewrócą fale, to zatonią na nim wszyscy. W pierwszych dniach stanu wojennego, do poniewieranego na warszawskich ulicach plakatu ze sternikiem, ktoś dorysował łódzie ratunkowe i dopisał: "partia steruje, ratuj się kto może." Zartobliwa puenta niewesołej sytuacji.

Robotnik na partyjnym plakacie ma twarz bezmyślną, ale ufnie spoglądając w socjalistyczną przyszłość. Natomiast oglądany w Dzienniku Telewizyjnym, słuchający przemówień wódrza nawy państwowej aktywny partyjny nie demonstruje już żadnej wiary i ufności, że kierunek, w którym — wraz ze swym przywódcą plynie — jest kierunkiem właściwym i że nie jest to kurs pod prąd.

W telewizji nie ma już chórnych wyrazów poparcia, a "Trybuna Ludu" nie zaznacza już w tekstach przemówień pierwszego sekretarza: "w tym miejscu oklaski," czy — tak jak niegdyś bywało — długotrwałe oklaski.

Kto właściwie steruje tym dryfującym od rafy do rafy okrętem, w którym płyną wszyscy? PZPR, jak chcą tego partyjne dogmaty? Może Ludowe Wojsko Polskie, w którego mundur ubrana jest pierwsza osoba w państwie? A może, wprawiająca nawet tę osobę od czasu do czasu w zakłopotanie, służba bezpieczeństwa? A może właśnie na kurs tego okrętu, który zbliża się wprawdzie niebezpiecznie do raf, ale i potrafi je wyminąć — wpływa społeczeństwo?

Bez najmniejszego ryzyka nieprawdopodobieństwa można powiedzieć, że gdyby nie zdecydowana postawa społeczna, gdyby nie zdecydowane naciski, a więc społeczne działanie, nie byłoby ani w 1983, ani w 1984 roku amnestii i większość z tych, którzy w okresie stanu wojennego trafili za kraty, pozostawałaby za nimi nadal.

Wzięcia kursu na ograniczone wprawdzie, ale jednak amnestie, partia nie wymyśliła sama, tylko została do obrania tego kursu zmuszona. Koło sterowe wymknęło się z rąk i zrobiło ruch zaprogramowany przez niezycz-

liwe dla partii społeczeństwo.

Także w sprawie tak zwanych wyborów do rad narodowych partia nie miała ochoty na zboczenie z obranego kursu, z kursu, z którego dotychczas nie było ani u nas, ani u żadnych z naszych sąsiadów odchylenia sięgających powyżej dwóch — trzech procent. Publiczne, także wobec bratnich krajów, przyznanie się, że się tych wyborów nie dało — do tego stopnia jak dawniej — sfalszować, jest także publicznym przyznaniem się do tego, że skonstruowany przed 40 laty ster mocno szwankuje. Albo, że nie stoi za nim partyjny sternik.

To nie partia wymyśliła i musi przyznać jak nieapetyczną żabę — procesy o fałszowanie głosowania gdzieś w miejscowościach, z którymi nigdy się dotychczas nie liczyła, a teraz jednak — w perspektywie przewidywanych wyborów do Sejmu — musi brać pod uwagę.

Nie partia wymyśliła powołujące się na podpisy przedstawicieli PRL pod dokumentami ONZetowskimi, hełsińskimi, madryckimi i szeregami innych — raporty dotyczące praw człowieka i obywatela, dokumenty wpływające już nie tylko na stosunki wewnątrz Polski Ludowej, ale także na bieg spraw na arenie międzynarodowej.

Międzynarodowa Organizacja Pracy przyjęła pochodzący z PRL, ale nie aprobowany przez władze PRL dokument i władze PRL czują się teraz w obowiązku odpowiedzieć na to posunięciem, które wydaje im się w tej sytuacji jedynym możliwym do wykonania, ale przecież — także dla nich — posunięciem nie najbardziej wygodnym.

Nie partia dopuściła do tego, że "Solidarność," którą 13 grudnia 1981 roku temu uznawa za zdlawioną, istniejącą i że ma nawet swoje przedstawicielstwo za granicą, przedstawicielstwo, z którego zdaniem i opinią liczą się związki, organizacje i inwestycje, które w swoich krajach mają w sprawach społecznych, gospodarczych, a nawet politycznych wiele do powiedzenia. Nie partia to sprawiła — a społeczeństwo.

Gdyby za kołem stał partyjny sternik i nikt nie przeszkadzałby mu w kierowaniu tym co przywykł traktować, jako swoją prywatną, służącą interesom partyjnej grupy władzą — czyli państwem, nie byłoby oporów i kłopotów, ani z realizacją ustawy o paszotypach, ani z projektem ustawy o baniacji, ani z naborem do organizacji zwanej związkami zawodowymi, ani trudności w wychowaniu młodzieży.

I nie musiałyby teraz władza przysłuchiwać się podejrliwie samorządom pracowniczym, czekając co z nich (Dokończenie na str. 5-ej)

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

"Wieża Solidarności" — "Solidarność" — Polonia

Do "Oświadczenia Członków "Solidarności" i komentarza redakcyjnego w wydaniu Dziennika 20 marca, chciałbym dodać kilka moich uwag i komentarzy.

Otóż istotnie decyzje o przeznaczaniu pieniędzy dobrowolnie składanych przez ofiarą Polonię należą do ofiarodawców. Dadzą jeżeli uznają cel za słuszny i godny ich poparcia. Dali więc — i to sporo bo ok. 750 tys. dolarów na pomoc charytatywną dla ludności w Polsce w ramach niedawnego teletonu zorganizowanego przez Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois, bo solidaryzują się z walczącym o swoje prawa narodem i poczuwają się do obowiązku współdziałania w akcji niesienia im pomocy. W skali krajowej akcja ta, prowadzona przez Fundację Charytatywną K.P.A., wyraża się na przestrzeni ostatnich 3-ch lat wartością żywności, lekarstw i zaopatrzenia medycznego na ponad 50 milionów dolarów.

Dali także ok. 100 tys. dolarów na "Wieżę Solidarności" w odpowiedzi na apel Fundacji Kopernikowskiej bo popierają i uważają za potrzebne stworzenie w Chicago polonijnego ośrodka społeczno-kulturalnego i najwidoczniej odpowiada im idea "Wieży Solidarności" jako trwałego i widomego symbolu więzi z narodem polskim i ideałami, jakie "Solidarność" reprezentuje.

Dali także na bezpośrednią pomoc dla więzionych i prześladowanych działaczy "Solidarności" i innych ugrupowań niezależnych w Polsce,

składając donacje w ramach poważnej akcji prowadzonej od szeregu lat przez Komitet Obrony Praw Ludzkich i Obywatelskich przy tutejszym Wydziale K.P.A. Trzeba przy tym pamiętać, że skoro główny ciężar pomocy i opieki nad nimi spoczywa w rękach Kościoła, wolno sądzić, że w akcji tej wykorzystywana jest także pomoc przesyłana do dyspozycji Komisji Charytatywnej Episkopatu przez K.P.A. Nie są oni zapomniani.

W całości życia Polonii wszystkie trzy akcje są istotne, potrzebne i w sumie uzupełniające się, przy czym można oczywiście kwestionować i dyskutować ich pierwszeństwa. Zrozumiałym jest przy tym, że na przykład dla 2 czy 3 pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia bliższe jest centrum społeczne Polonii Fundacji Kopernikowskiej. Natomiast dla "solidarnościowego" pokolenia teje Polonii żyjącej ideałami "Solidarności" i przyzywającego ciągle dramatyczne wydarzenia 1980 roku i lat późniejszych, najistotniejszą jest pomoc dla walczących braci i sióstr w kraju. Trzeba tą ich postawę zrozumieć i życzliwie ocenić.

Z tym wszystkim pozostaje jeszcze jedna uwaga dotycząca organizatorów teletonu z ramienia Fundacji Kopernikowskiej. Otóż zaopatrzenie komunikatu o teletonie tytułem "Teleton Solidarności" (Dziennik 18 marca), było oczywiście niewłaściwe i mylne. Zbiórka była na wieści, nie na "Solidarność," co sugerował tytuł.

Kazimierz Łukomski



DZIAŁ KOBIEC



Dwa modele londyńskiej mody młodzieżowej.



Zwiotczała Szyja i Podwójny Podbródek

Zaczynamy starzeć się od szyi, jest to niestety prawda. Prawie zawsze skóra szyi jest cienka, sucha i dość wrażliwa, jej umięśnienie słabe, a codzienny tryb życia zmusza właśnie szyję do wykonywania ruchów tworzących opasujące zmarszczki.

Trzymanie szyi przez dłuższy czas przy spuszczonej na dół głowie, powoduje wiotczenie mięśni skóry. Spanie na wysokich poduszkach, oglądanie programów telewizyjnych z pochyloną głową — to również powody starzenia się szyi i zarysowania się podwójnego podbródka.

Pielęgnację szyi najlepiej jest rozpocząć, gdy jest ona jeszcze młoda. Myjemy ją codziennie zimną wodą i dobrym, delikatnym, przetłuszczonym mydłem, a następnie spłukujemy przez kilkanaście sekund zimnym prysznikiem.

Jeżeli to możliwe — masujemy codziennie przez 2-3 minuty kostką lodu — lecz powstałego nie ze zwykłej wody, tylko z naparu rozmarynu (tylko rozmarynu na szklankę wody, gdy napar ostygnie, wlewa się go do małego pojemnika na lód i na kilka a nawet kilkanaście dni ma się pod ręką w lodówce dobry, odświeżający środek kosmetyczny).

Zdecydowanie niszczy szyję intensywne opalanie. Promienie słoneczne czy też opalanie sztuczne w solarium potrafią w bardzo szybkim czasie zrujnować włókna sprężyste skóry szyi.

Toteż osiągając upragnioną opaleniznę, chrońmy szczególnie takie części ciała jak: skóra pod oczami, szyja, dekolt. Wychodząc na słońce powinno się mieć dla ochrony szyi dobry krem do opalania i opalać ją wyłącznie w ruchu — podczas spacerów czy uprawianiu sportu.

Skóra szyi nie lubi zbyt tłustych i ciężkich słabo wchłaniających się kremów. Najlepsze są dobre kremy nawilżające czy kremy półtłuste. Stosuje się je trzy razy dziennie, gdyż wchłaniają się szybko. Gdy skóra szyi jest zwiotczała, pomagają kompresy naprzemiennie raz zimne, raz ciepłe z naparu rozmarynu.

Do naparu tego można dodać alkohol 45 proc. na dwie szklanki naparu — dwie łyżki czystej wódki, lub taką samą ilość spirytusu kamforowego.

Stosować można następujące domowe środki: kompresy z dobrze podgrzanej oliwy (może być oliwa kosmetyczna lub dobra oliwa jadalna) zmieszanej z żółtkiem i kilkunastoma kroplami witaminy A plus E. Kilkakrotnie złożoną gazę moczy się w oliwie i przykładą na szyję. Na to serwetkę plastikową i ręcznik frote. Kompres pozostawia się na 1 godzinę.

Inny dobry kompres to kartofle puré zmieszane z gorącym, przegotowanym mlekiem i jednym żółtkiem. Dobrze ciepłą papkę nakłada się na gazę czy tetrową pieluszkę, przykładą na szyję, owija plastikową serwetką i ręcznikiem. Czas pozostawiania taki sam.

Godne polecenia są też kompresy z toników, nie zawierających dużej ilości alkoholu. Zwilża się nimi szyję, lecz cienki płat waty i okrecza szyję.

Te domowe sposoby dobrze jest stosować przynajmniej trzy razy

dziennie. Na pewno pomoże także gimnastyka szyi i kręgosłupa szyjnego (skłony w lewo, w prawo, do tyłu i do przodu, obroty). Ćwiczenia te mają również wpływ na pojednienie podbródka.

Szyja i podbródek starzeją się przy nagłym, dużym schudnięciu, a tzw. drugi podbródek ma skłonność do pojawiania się przy nadmiernym tyciu. Z nadwagą rozpoczyna się przeważnie kłopoty, gdy kobiety zaczynają wkraczać w okres zaburzeń hormonalnych, a więc zwykle po ukończeniu przez nie 40 roku życia.

Wtedy trzeba bardzo często kontrolować wagę i uważać na sposób odżywiania. Gdy pojawiają się pierwsze dodatkowe kilogramy, trzeba niestety wyrzucić ciastki, cukierki, ograniczyć pieczywo, kluski i kasze.

Z kasz można śmiało pozostawić ryż, który reguluje ilość wody w organizmie, pod warunkiem, iż nie jest przyrządzany na słodko, np. z bitą śmietaną. Jeden dzień ryżowy w miesiącu i jeszcze jeden oparty na kefirach oraz owocach, znakomicie regulują przemianę materii, a także odchudzają, usuwając z organizmu, szkodliwe składniki.

Gęś Pieczona

Gęś (ok. 3 kg), 1 kg kwaśnych jabłek, sól, majeranek, trochę smalcu.

Gęś na dzień przed pieczeniem namoczyć w zimnej wodzie (bez względu na to czy mrożona, czy świeża). W ciągu nocy nasiąknąć wodą i mimo że piecze się dość długo — pozostać soczysta. Wymoczoną gęś obetrzeć do sucha, natrzeć solą i majerankiem. Ułożyć w brytfannie. Cały środek gęsi wypełnić obranym ze skórki i pokrajanymi w ćwiartki jabłkami. Resztę jabłek ułożyć naokoło gęsi. Podlać nieco wody i jeśli gęś nietłusta — dodać nieco smalcu.

Do pieczenia tłustej gęsi nie trzeba dodawać tłuszczu — sam się wytopi. Brytfannę szczelnie przykryć (lub obkleić folią aluminiową) i wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec ok. 2 godzin, potem gęś odkryć i piec dalsze pół godziny bez przykrycia, aby ładnie się zarumieniła.

Gęś podaje się z ziemniakami z wody, bądź frytkami, bądź pieczonymi ziemniakami. Wówczas, na godzinę przed końcem pieczenia, układa się naokoło gęsi ziemniaki pokrajane w ćwiartki.

Na jarzynę można podać czerwoną kapustę na zimno, borówki (lub żurawiny) oraz duszoną na drobnych kęsach kiszoną kapustę.

Porady Praktyczne

Aby uniknąć stwardnienia skóry w mocno zmoczonej obuwii, należy je wysuszyć z dala od źródła ciepła, a następnie wetrzeć zmieszane w proporcji pół na pół lanolinę z wazeliną.

Kozaczki ze skąju należy czyścić białą kosmetyczną wazeliną. Chroni to obuwie przed pękaniem, nadaje połysk, usuwa wszelkie plamy.

Nowy Rodzaj Statków Handlowych

Nowy rodzaj statków handlowych zaczyna pływać w rejsy dalekomorskie, żeby sprawdzić, czy kontrolowane przez komputer żagle zdolają spełnić jakąś rolę w nowoczesnej żegludzie morskiej.

Dotychczas największym z tego rodzaju statków jest masowiec "Usaki Pioneer" o wyporności 26,000 ton, który ukończył już swój dziewiąty rejs z Tokio do Seattle.

Na deskach kreślarskich są plany statków o wyporności do 80,000 ton, zbudowane specjalnie tak, żeby korzystać z żagli, które zmniejszają wykorzystywanie silników i znacznie oszczędzają paliwo.

Oba żagle — ten na dziobie i ten na śródokręciu — statku "Usaki Pioneer" są w niewielkim stopniu podobne do obłoków płótna wzdymających się na starodawnych żaglowcach.

Szywny, wygięty kształt zestawu aluminium i tkaniny wygląda raczej na fragment skrzydła samolotowego. I pod pewnymi względami spełnia tę samą rolę.

Mniej więcej co 5 minut żagle drgną na rozkaz komputera, który stale oblicza prędkość i kierunek statku. Gdy wiatr jest silny i wieje w pożądaną stronę, komputer przekaże inny rozkaz, tym razem do maszynowni: "Zwolnić obroty silników".

"Usaki Pioneer" to pomysł, którego twórcy powiadają, że może zaoszczędzić nawet aż 51 proc. paliwa. Tego typu wspomaganie żaglami statek jest owocem myśli konstruktorskiej inżyniera Noboru Hamady, obecnie prezesa Japońskiego Stowarzyszenia Rozwoju Maszyn Okrętowych.

Hamada wpadł na ten pomysł przed 9 laty, kiedy świat jeszcze odczuwał skutki pierwszego kryzysu naftowego (z 1973 r.). "Wówczas w kołach biznesu wymiano ten pomysł" — powiedział przedstawicielowi prasy. Jednak inżynier był uparty. I w 1980 r. wodowano pierwszy statek tego typu.

Był to zbiornikowiec o wyporności 1600 ton, przeznaczony do żeglugi

przybrzeżnej, noszący nazwę "Aitoku Maru". Projekt konstrukcyjny różnił się od tego, jaki przybrały podobne koncepcje w innych krajach. "Aitoku Maru" został zbudowany specjalnie do wyznaczonej roli.

A zatem nie było to jakieś li tylko dodanie żagli do konwencjonalnego statku. Funkcja żagli miała polegać na wspomaganie silników, a nie na posilkowaniu się pomocą tych ostatnich.

Od tamtej pory zbudowano 7 innych statków podobnej wielkości i typu jak "Aitoku Maru". Wszystkie 7 są albo zbiornikowcami, albo masowcami. I pływają po wodach japońskich. "Pierwsze małe statki okazały się bardzo udane — powiedział Hamada, — zdobyte doświadczenie skłoniło do budowy "Usaki Pioneer", który wykaże, jak większy statek tego typu sprawuje się w rejsach dalekomorskich".

W odróżnieniu od klasycznych żaglowców statki nowego typu nie potrzebują zmieniać raz po raz ustawienia żagli lub płyną z żagłami. Płyną po prostu przed siebie. "Żagle nawet zapewniają większą stabilność — powiedział Hamada — przejdźmy równą się czy 2 stopniom.

W porównaniu z konwencjonalnym statkiem bardzo zredukowano kołysania poprzeczne i wzdłużne". Doświadczenie z "Aitoku Maru" wykazało, że żagle można używać przez około 70 proc. czasu, w którym statek odbywa rejs na morzu. "Przy wietrze o prędkości 20 m/sek., tzn. 75 km/godz., wiejącym z pomyślnej strony, żagle mogą dać nawet do 90 proc. całej siły napędowej, pozwalając na odpowiednie zmniejszenie pracy silników" — oświadczył Hamada.

Żagle rzadko się używa, gdy prędkość wiatru przekracza 20 m/sek. Ale Hamada powiedział, że sądzi, iż i wtedy byłoby to zupełnie bezproblemowe. Gdy żagle są niepotrzebne, związa się je automatycznie wokół masztów.

(Narodowiec)

O Rękawiczkach

W starożytnej Persji, Grecji i Rzymie nosili je tylko hodowcy koni i jeźdźcy. Były z grubej skóry, by oprząć nie kaleczyła dłoń.

Kobiety zaczęły je używać dopiero w XIII wieku. Początkowo szyto je z płótna, długie aż po łokcie. Z czasem stały się, nieodzowną częścią wytwornego stroju.

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

O Rękawiczkach

Wówczas to Anglię ogarnął istny szal rękawiczek. Ale tam właśnie zaczęły służyć nieinnym celom — przekupstwu — dokładano je np. do podań czy petycji, w środek wsuwając pieniądze. Proceder ten stał się tak powszechny, że w celu uniknięcia przekupstwa sędziom wydano zakaz noszenia rękawiczek.

Przez całe średniowiecze rękawiczki uchodziły za bardzo eleganckie i cenny podarunek. Miały one też symboliczną wymowę np. ofiarowanie ich damie oznaczało oddanie się w niewolę miłosną.

Jeśli zaś rycerz średniowieczny rzucił komuś rękawicę pod nogi — było to wyzwanie do walki.

Kto Wynałazł Igłę

Nie tylko krawiec nie mógłby pracować bez igły. Bez tego prostego, ale jakże pożytecznego narzędzia nie może się obyć żadna kobieta (o mężczyznach nie wspominamy, bo większość z nich nawet nie potrafi dożyć w życiu, bo większość z nich nie potrafi dobrze przyszywać nawet guzika i prosi o pomoc żonę, siostrę lub córkę).

Ale kto wynalazł igłę?

Niestety, nie znamy imienia wynalazcy, ponieważ igłą posługiwano się już w zamierzchłych czasach, kiedy ludzie okrywali swoje ciała w skóry złupione z upolowanych dzikich zwierząt.

Igłami były wówczas ości rybce oraz

O Przemycie Papierosów

Washington (NYT) — W 1975 roku rząd federalny i rzady stanowe utraciły z powodu działalności przemysłowców papierosów 400 milionów dolarów. W roku 1983 r. straty wyniosły "tylko" 255 mln. Z 14 stanów, które miały poważne kłopoty z przemysłowcami papierosów w 1977 r., w 1983 roku zostały tylko Connecticut i Wirginia Zachodnia. Powodem tego było nowe prawo federalne zabraniające przewożenia, kupowania i sprzedaży papierosów w ilościach większych niż 3 tys. paczek, o ile nie posiadają one nalepki świadczącej o tym, że zapłacono za nie podatek stanowy.

Władze ostrzegają jednak, że w związku z podwyższeniem podatków złagodzenie prawa może zachęcić wielu do przemytu.

Pożar Na Galapagos

Quito, Ekwador. (CT) — Dwa specjalne samoloty rozpyliły 2.6 miliona galonów wody morskiej na największą z wysp archipelagu Galapagos, w celu ugaszenia pożaru, który zagraża rzadkim gatunkom zwierząt tam zamieszkujących.

W zeszłym tygodniu, przy pomocy helikopterów, uratowano 30 żółwi-gigantów. Niektóre z żółwi ważyły 660 funtów.

Dwa kanadyjskie samoloty odbywają codziennie 150 lotów, rozpylając wodę morską.

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzymał mocno ster w rękach, gdyby nie czuł się na pokładzie niepewnie, to wzięłyby znacznie bardziej zdecydowany kurs na represje, choćby wobec tych obywateli, którzy chcą teraz bronić Polskę przed politycznym terroryzmem władz.

Trudno dziś odpowiedzieć jednoznacznie, kto ma decydujący wpływ na rozwój wydarzeń w Polsce: władza, czy traktowane przez nią nie jak podmiot, lecz jak przedmiot, społeczeństwo. Ale nie ma już wątpliwości, że za kołem sterującym wieloma ważnymi dla społeczeństwa wydarzeniami, opiniami i pływającymi z tych opinii konsekwencjami — nie stoi już — tak jak na wyciągniętym z okazji czterdziestu lecia PRL z lamusa plakacie — partyjny sternik.

D. Drzewińska (Narodowiec)

Sternik z Plakatu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wyrośnie — pomoc, czy jeszcze jedna kula u nogi. I gdyby ten partyjny sternik trzyma

Apel TKK o Protesty Na 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

społeczeństwa. Próby zorganizowania protestów na terenie fabryk i zakładów przemysłowych zawiodły, chociaż "Solidarność" apelowała wcześniej o protesty przeciwko podwyższeniu cen żywności, prądu, gazu i węgla.

1 Maja władze PRL urządzają corocznie wielkie pochody i uroczystości. W ubiegłym roku, w czasie tzw. robotniczego święta doszło do licznych starć z MO i ZOMO w wielu miastach polskich, między innymi w Warszawie i Gdańsku.

Z innych wydarzeń w Polsce ważne jest to, że sprawa ks. Zaleskiego, o którym pisaliśmy wcześniej, nabiera rozgłosu.

Ks. Tadeusz Zaleski został napadnięty w sobotę wieczorem w piwnicy budynku, w którym mieszka. Zamaskowany osobnik najpierw użył gazu, pod wpływem którego ks. Zaleski stracił przytomność. Następnie nieznaną sprawcą poparzył twarz, ręce i klatkę piersiową zapalonym papierosem, wypalając przy tym znak "V" na skórze klatki piersiowej, przypuszczalnie po to, by osmieszyć symbol zwycięstwa, gest czyniony często przez zwolenników "Solidarności" palcami rąk.

Książka doznała poparzeń drugiego stopnia na ramionach, ponieważ ubranie ze sztucznego tworzywa zajęło się ogniem, kiedy leżał nieprzytomny.

Przyjaciele rodziny ks. Zaleskiego powiadomili, że ofiara brutalnego napadu powoli powraca do zdrowia, chociaż szok spowodowany napaścią jeszcze nie minął. Przedstawiciel Kościoła katolickiego oświadczył, że formalnie nie można oskarżyć władz PRL o zorganizowanie napadu na Zaleskiego, ponieważ nikt nie został przypływany na gorącym uczynku, niemniej jednak większość społeczeństwa polskiego jest głęboko przeświadczona, że jest to jeszcze jedna sprawa kłamstwa. W związku z tym, kontakty Kościoła z rządem Jaruzelskiego pozornie są utrzymywane, chociaż stanęły w martwym punkcie.

Atak na ks. Zaleskiego jest przypuszczalnie dalszym ciągiem akcji "bezpieki" (SB) mającej na celu ucieszenie aktywnych politycznie księży. Ks. Zaleski zaangażowany był osobiście w sprawę wzniesienia śledztwa dotyczącego tragicznej i wciąż spowitej tajemnicą śmierci jednego z działaczy krakowskich. Chodzi o

Tadeusza Frasa z Krakowa, który został dwa lata temu znaleziony martwy. Śmierć Frasa spowodowana została upadkiem z okna jednego z budynków mieszkalnych. Oficjalna wersja, podana przez milicję, stwierdziła samobójstwo, w przeciwieństwie do wersji znajomych i przyjaciół.

Ks. Zaleski zamierzał przekazać dowody, potwierdzające zabójstwo Frasa, jednej z grup obrońców praw człowieka w Krakowie.

Grupy tego rodzaju powstały w Polsce spontanicznie, z inicjatywy społeczeństwa broniącego się przed bezkarnością aparatu bezpieczeństwa. Bezpośrednią przyczyną powstania tych — nielegalnych z punktu widzenia reżimowego prawa — organizacji była tragiczna śmierć ks. Jerzego Popiełuszki oraz inne wypadki niewyjaśnionych i mniej znanych zabójstw.

Grupa obrońców praw człowieka z Krakowa opublikowała komunikat stwierdzający, że zaangażowanie ks. Zaleskiego w sprawę zabójstwa Frasa mogło być bezpośrednim powodem brutalnej napaści.

Ponadto, ks. Zaleski zyskał na popularności wśród społeczeństwa, dzięki działalności w kościele znajdującym się na przedmieściach Nowej Huty, w Mistrzejowicach. Kościół ten jest znany ze swojej pro-solidarnościowej postawy.

Opady Deszczu i Powodzie w Teksasie

(UPI) — Ulewne deszcze, które spadły w niektórych rejonach Teksasu, spowodowały sporadyczne powodzie. W miejscowości Sinton, Tex. spadło w środę rano 11 cali deszczu.

We wschodnich stanach notowane są nadal chłody. Co najmniej w 40 miejscowościach, na obszarze rozciągającym się od Nowej Anglii aż do Florydy, ustanowione zostały w środę rekordy w zakresie niskich, nie typowych dla tej pory roku temperatur.

W zachodnich stanach nadal utrzymuje się ciepła pogoda. Dla większości stanów — na nadchodzący weekend — biuro meteorologiczne przewiduje ciepłą, wiosenną pogodę.

Rozmowy USA Izraela i Egiptu w Sprawie Taby

Kair (SCM) — Egipski minister spraw zagranicznych, Esmat Abdel Meguid zakomunikował w poniedziałek, że Egipt zaprosił Izrael i Stany Zjednoczone na rozmowy, które mają się toczyć w tym miesiącu w Izmaili. Tematem dyskusji będzie sporny teren Taby.

Egipt domaga się rozstrzygnięcia kwestii Taby (terytorium o powierzchni 1 mili kwadratów), za pośrednictwem międzynarodowego sądu rozjemczego. Izrael natomiast chce rozwiązać sporną kwestię w drodze negocjacji i pośrednictwa.

Odwołano Godzinę Policijną Na Zachodnim Brzegu

Tel Aviv (CSM) — Wojskowe władze izraelskie Zachodniego Brzegu odwołały trwający tydzień czasu godzinę policyjną. W ubiegłą niedzielę wprowadzono ją w dwóch palestyńskich miastach, gdzie w tym roku zabito dwóch Izraelczyków.

Podczas godziny policyjnej mieszkańcy obu miast mieli tylko kilka godzin do dyspozycji na zrobienie zakupów.

Lokalny zarząd wojskowy wydał rozporządzenie, by 23 sklepy pozostały nadal zamknięte.



MANILA, FILIPINY. — Prezydent Filipin Marcos wita administratora amerykańskiej agencji do spraw rozwoju międzynarodowego Petera McPherson. McPhersonowi towarzyszy amerykański ambasador Stephen W. Bosworth. (UPI)

Delegacja Kongresu Na Kremlu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

problemów" — powiedział McFarlane.

Spotkanie Gorbaczowa z delegacją Kongresu, które miało trwać godzinę, przeciągnięto się do 3 godzin i 43 minut. Agencja TASS podała, że Gorbaczow skrytykował rząd Stanów Zjednoczonych za przekreślenie faktów w celu usankcjonowania "gorączkowego" zbrojenia kraju. Gorbaczow powiedział także, że USA mogłyby skorzystać bardzo podczas rozmów genewskich, gdyby nie odrzuciły sowieckiego memorandum. "Jednakże rząd Stanów Zjednoczonych natychmiast uznał naszą propozycję za propagandę" — stwierdza agencja TASS i dodaje — "jak w takim przypadku możemy ocenić amerykański stosunek do rozmów w Genewie".

Ton komentarza agencji TASS był znacznie ostrzejszy niż wypowiedzi marszałka Izby Thomasa O'Neilla, który przewodniczył amerykańskiej delegacji. Delegacja składająca się z 13 członków Kongresu przybyła do ZSSR na zaproszenie Rady Najwyższej. We wtorek sześciu obywateli sowieckich, którym odmówiono wizjardowych, spotkało się z członkami delegacji. Jedną z tych osób, Tamara Tretiakowa powiedziała, że O'Neill przyrzekł poruszyć ich sprawę podczas spotkania z Gorbaczowem. Jak już pisaliśmy, Tretiakowa rozpoczęła strajk głodowy w celu wywarcia nacisku na władze, aby pozwoliły jej połączyć się z przebywającym w Chicago mężem, którego nie widziała od 1978 roku.

We wtorek kongresmeni dyskutowali z Andrejem Gromyko na temat stosunków między dwoma mocarstwami.

W spotkaniu z Gorbaczowem wzięło udział tylko 4 członków delegacji: O'Neill, przywódca republikanów w Izbie, Robert Michel (R. III.), Dan Rostenkowski (D. III.) i Sylvio Conte (R. Mass.). O'Neill powiedział, że rozmowa była "szczerą i bezpośrednią" i dotyczyła rozbrojenia, wymiany handlowej, wymiany kulturalnej i praw człowieka. Michel poinformował dziennikarzy, że Gorbaczow wyraził nadzieję, iż spotkanie z Reaganem będzie owocne, i że oczekuje on na odpowiedź Washingtonu w tej sprawie.

W Kalifornii McFarlane robił wszystko, aby nadzieje dotyczące wyniku spotkania nie były zbyt wielkie, powiedział, że pierwsze spotkanie pomiędzy przywódcami obu krajów nie będzie spotkaniem na szczyt — tylko spotkanie "zapoznawczym".

Michel stwierdził, że Gorbaczow wyraził entuzjazm i nazwał przyszłe spotkanie "dobrym omenem" dla poprawy amerykańsko-sowieckich stosunków.

Delegacja przekazała Gorbaczowowi list prezydenta Reagana, lecz jak powiedział Michel nie była to odpowiedź, na którą czekał przywódca sowiecki.

O'Neill opisał Gorbaczowa jako człowieka "silnej ręki", zdecydowanego, biegłego w sztuce polityki i dyplomacji.

McFarlane nie jest tak entuzjastycznie nastawiony do Gorbaczowa, uważa on, że spotkanie powinno odbyć się po dokładnym przygotowaniu, ustaleniu jego przedmiotu i osiągnięciu postępu w rozmowach na niższym szczeblu.

Nie można przewidzieć jak szybko nastąpi spotkanie. Istnieją przypuszczenia, że może ono mieć miejsce we wrześniu lub w październiku podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Yorku.

McFarlane powiedział, że jest to możliwe. Możliwe jest również to, że Sowiety będą nalegały, aby spotkanie odbyło się "za dwa tygodnie". Podkreślił też, że nie należy mieć złudzeń co do rezultatów spotkania i spodziewać się natychmiastowych i wyraźnych zmian w polityce Sowieckiej. "Mówię wam, spotkanie dwóch przywódców nie spowoduje natychmiastowych, ogromnych zmian. Jest to nierealne".

Nowa Propozycja Korei Północnej

Seul, Korea Połudn. (UPI) — Przywódcy partii politycznych Korei Połudn. rozważają propozycję Korei Północnej w sprawie podjęcia bezpośrednich rozmów pomiędzy obu państwami koreańskimi. Istnieje opinia, że rozmowy takie — przeprowadzone przez ustawodawców obu państw koreańskich — przyczyniłyby się do złagodzenia napięć na podzielonym Półwyspie Koreańskim.

Lee Chin-Woo, sekretarz generalny zgromadzenia narodowego, oświadczył, że partie polityczne Korei Połudn. wysłał wkrótce w sprawie propozycji Korei Półn. odpowiedź, która przekazana zostanie w wiosce Panmunjon, w której odbywały się do tej pory wszystkie pertraktacje pomiędzy obu państwami.

Lee oświadczył, że propozycja Korei Półn. zawarta w liście podpisanym przez Yang Hyong-Sop, przewodniczącego najwyższego ludowego zgromadzenia Korei Półn., wysuwa inicjatywę odbycia przez ustawodawców obu państw koreańskich spotkania, w celu przedyskutowania, m.in. sprawy opracowania deklaracji wzajemnego porozumienia zakazującego agresji.

Propozycja Korei Półn. wysuwa także myśl odbycia w Panmunjon spotkania na początku maja.

W czasie śródogodowego posiedzenia zgromadzenia narodowego Korei Połudn. nie podjęto żadnej decyzji w sprawie propozycji Korei komunistycznej. Lee oświadczył jednakże, że partie polityczne rozważają treść listu, który nadszedł ze stolicy Korei Półn.

Plan Zredukowania Liczby Urzędników Federalnych

Washington (NYT) — Rząd zaakceptował plan zredukowania liczby pracowników administracji państwowej o 80 tys. w ciągu najbliższych trzech lat. Szef Office of Personal Management, Donald Devine powiedział, że podczas spotkania gabinetu, któremu przewodniczył wiceprezydent Bush rzekł wyraził ostateczną zgodę na plan redukcji pracowników przedstawiony przez republikanów z Senatu.

Plan ten ma przyczynić się do zredukowania deficytu. Przewiduje on zamrożenie na obecnym poziomie poborów pracowników administracji państwowej na okres jednego roku, 2 procentową podwyżkę emerytur pracowniczych z tytułu wzrostu kosztów utrzymania i zredukowanie liczby pracowników o 80 tys.

American Federation of Government Employees ogłosiła, że rozpoczyna kampanię radiową mającą na celu zmianę opinii publicznej o pracownikach administracji państwowej z "beziemiennych biurokratów, siedzących za biurkami" na "zaangażowanych Amerykanów chcących być krajem ich był silny". Federacja reprezentuje 700 tys. urzędników federalnych.

Kadafi Odgraża Się Prez. Reaganowi

Trypolis, Libia (UPI) — Płk. Moamar Kadafi ostrzegł prez. Reagana przed ingerowaniem w wewnętrzne sprawy Sudanu i odmówił słów potępienia wobec audycji radiowych nawołujących do wymordowania Żydów w północnej Afryce.

"Nic Reaganowi do Sudanu — powiedział Kadafi na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych w Trypolisie — Sudan należy do nas. Reagan powinien zabrać się za sprawy własnego kraju i swoje problemy. Niech nie wsadza nosa do nas, bo w innym wypadku zostanie mu ucięty".

Wspomniana konferencja w Trypolisie zwołana została w odpowiedzi na ostrą krytykę ze strony Stanów Zjednoczonych. Jak podawaliśmy wcześniej, Stany Zjednoczone potępiły utworzenie ogólnego dowództwa arabskich sił zbrojnych, którego celem jest wyzwolenie i zjednoczenie wszystkich Arabów na świecie.

Prezydent Korei Płd. Wybiera Się Do Washingtonu

Seul (CSM) — Prezydent Korei Południowej, Chun Doo Hwan złoży wizytę w Washingtonie w dniach 25-27 kwietnia. W czasie wizyty przeprowadzi on rozmowy z prez. Reaganem na tematy międzynarodowe i zwiększenia wymiany handlowej.

W Korei Południowej stacjonuje około 40 tys. żołnierzy amerykańskich, którzy biorą udział we wspólnych manewrach wojskowych z wojskami południowokoreańskimi. Manewry mają zakończyć się w tym miesiącu.

Dyplomaci przypuszczają, że rozmowy Chuna i Reagana dotyczyć będą sytuacji na Półwyspie Koreańskim oraz pertraktacji handlowych pomiędzy Koreą Północną i Południową. Rozmowy handlowe między dwiema Koreami mają rozpocząć się pod koniec kwietnia.

Rząd Belgii Boryka Się z Bezrobociem

Bruksela (UPI) — Robotnicy belgijscy zachęcani są przez rząd od dzielenia się stanowiskami pracy albo do rocznego urlopu. W ten sposób rząd belgijski stara się rozwiązać problem największego wśród państw zachodnich bezrobocia.

Około 14% Belgijczyków pozbawionych jest możliwości pracy. W związku z tym minister d/s socjalnych ogłosił we wtorek, że robotnicy, którzy zatrudnieni są na pełny etat i podzielią się pełnym wymiarem godzin pracy z tymi którzy jej nie mają (jest ich pół miliona) będą mogli korzystać z większości praw jakie zapewnia fundusz emerytalny i będą mogli domagać się pełnej emerytury.

200 Tysięcy Protestujących w Kopenhadze

Kopenhaga (UPI) — Około 200 tysięcy demonstrantów zapełniło plac przed budynkiem Parlamentu w Kopenhadze. Protesty przeciwko rządowi duńskiemu trwały nadal mimo ostrzeżenia ze strony premiera Poula Schuttera, że albo zorganizowane na dziko strajki zakończą się, albo demonstranci staną przed sądem.

Do podobnych protestów doszło w innych miastach. Na rynkach zebrali się setki tysięcy pracowników zarówno państwowych, jak i prywatnych przedsiębiorstw i instytucji. Żądają oni ustąpienia rządu z powodu ingerencji w pertraktacje na temat zarobków.

Robotnicy duńscy protestują przeciwko nadzwyczajnej ustawie przegłosowanej przez Parlament 30 marca a nakazującej natychmiastowy powrót do pracy i zakończenie strajków, w których udział wzięło około 300 tys. pracowników. Strajki wybuchły z powodu załamania się pertraktacji dotyczących zarobków.

Skazany na 45 lat

Były mieszkaniec Chicago Ridge został we wtorek skazany na 45 lat więzienia za pobicie na śmierć, w 1981 r., staruszkę, mieszkankę Tinley Park. Skazanym jest Donald Tackett, lat 20.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Kadafi podaje siebie za czołowego przedstawiciela tego dowództwa, ale uchyla się od szczegółowych wyjaśnień, jakie ugrupowania wchodziły w jego skład.

Dyplomaci zachodni twierdzą, że dowództwo jest jeszcze w powiatach i reprezentuje prawdopodobnie palestyńskie, irackie, libańskie i somalijskie ugrupowania desydenckie.

Kadafi stwierdził, że Stany Zjednoczone nastawione są wrogo wobec narodów arabskich i dlatego stawiają siebie w centrum ataku ze strony dowództwa. Kadafi domaga się, by Stany Zjednoczone zajęły bardziej umiarkowane stanowisko wobec Arabów.

Poza tym, Kadafi zaprzeczył oskarżeniom ze strony Tunezji, że popiera on nielegalną radiostację, która nawołuje Tunezję i Maroko do rozprawienia się z Żydami.

Dyplomaci zachodni twierdzą, że radiostacja umieszczona jest na statku finansowanym przez Libię a pływającym wzdłuż północnych wybrzeży Afryki.

Kadafi odmówił potępienia audycji nadawanych przez tę radiostację, twierdząc, że są one reakcją na to, co się dzieje z rodzinami arabskimi w południowym Libanie.

Protest "Przyjaciół USA" w N. Kaledonii

Nooumea, Nowa Kaledonia (CSM) — Około 3 tysiące mieszkańców Nowej Kaledonii przemarszerowało z amerykańskimi flagami na znak protestu przeciwko francuskiemu planom, by przyznać terytorium leżącemu na Południowym Pacyfiku pewną formę samostanowienia.

Demonstracja przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy niezależności Nowej Kaledonii została zorganizowana przez przeciwników jakiegokolwiek formy samorządności, występujących pod nazwą "Przyjaciele Stanów Zjednoczonych".

Od końca ubiegłego roku Nowa Kaledonia ogarnięta jest zamieszkami wewnętrznymi spowodowanymi różnicą zdań na temat niezależności od Francji. W ciągu tego okresu zginęło tam ponad 20 osób.

Rebelianci Zabiegają o Wzniesienie Rozmów

San Salvador, Salwador (UPI) — Podziemne radio rebeliantów Venceremos podało w środę do wiadomości, że lewicowi rebelianci zwrócili się do prez. Jose Napoleona Duarte z propozycją podjęcia przerwanych przed czterema miesiącami rozmów.

Rozmowy zostały przerwane, albowiem Duarte odrzucił wówczas postulat rebeliantów w sprawie dopuszczenia ich jako partnerów do władzy. Obecnie rebelianci pragną odbycia trzeciej kolejnej rundy rozmów.

Jednocześnie nadeszły z Salwadoru doniesienia stwierdzające, że we wschodnich prowincjach kraju — Usulután i Morazan — notowane jest nasilenie walk. W środę zginęło tu 6 żołnierzy, a 33 zostało rannych.

Na razie nie podano żadnych szczegółów na temat walk ani nie potwierdzono — przez źródła rządowe — liczby zabitych.

Aresztowano 23 Handlarzy Narkotyków

Meksyk (UPI) — Policja aresztowała Ernesto Foncesa, osławionego wodza meksykańskich szajek zajmujących się przemytem narkotyków. Aresztowanie jego stanowi drugi — na przestrzeni tygodnia — poważny cios wymierzony w meksykańskich przemytników.

Około 150 policjantów dokonało aresztowania Foncesa oraz 23 innych podejrzanych osób. Wśród aresztowanych znajdują się również policjanci oraz federalni agenci podlegli ministerstwu spraw wewnętrznych. Władze policyjne przeprowadziły najazd na lotniskową miejscowość Puerta Valerta (położoną nad wybrzeżem Pacyfiku). Wiadomość podana została we wtorek przez rzecznika meksykańskiego prokuratora generalnego.

Liczący lat 60 Foncesa aresztowany został w dwa miesiące i jeden dzień po porwaniu — przypuszczalnie przez przemytników narkotyków — amerykańskiego agenta Enrique Camarena oraz meksykańskiego pilota Alfredo Zavala. Brutalnie pobite zwłoki obu porwanych znaleziono w dniu 5 marca.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia i praprababcia, śp.

Karolina J. Rapacz

(z domu Jarzmik, żona śp. Marka, matka śp. Władysława i śp. Edwarda)

Członkini Tow. św. Teresy i Korpusu Pomocniczego Pań Plac. 141 SWAP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opanowana św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1985 roku, o godzinie 6-ej rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła św. Jakuba (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Wanda i Marilyn, synowie; wnuczki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, praprawnuk i praprawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek, Telefon 237-6400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Teresa Fetro

(z domu Mauermann), żona śp. Edwarda, matka śp. Wiktora)

Członkini Ladies Auxiliary George Washington Post No. 1 PLAV, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1985 roku, o godzinie 5-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski i Syn, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jana Berchmana, msza św. o 10-ej, potem prywatnie na cmentarz.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Edward (Jacqueline), w Phoenix, Arizona i Veronica Fetro, syn i synowie; Jeanette (John) Guzik, córka i zięć; oraz wnuki, wnuczki, prawnuk i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski i Syn. Telefon 777-6300.

Family WORLD WIDE Airlink System

a division of Family Link Corporation
5324 W. LAWRENCE AVE., CHICAGO, IL 60630
TEL.: (312) 282-1188 • 1-800-821-8059 (Excl. Illinois)

Na Wesolo

Podróże
W Poskubie pani Leokadia rozmawia z panią Mariolą Sznobiszewską o planach wakacyjnych. Mówi: "Wczoraj byłam w Płotkowskich. Ona twierdzi że wy, Mariolko, ostatecznie zdecydowaliście się nie jechać tego lata do Paryża. To prawda?"
"Ale skądże! To było w zeszłym roku. W tym roku po namyśle postanowiliśmy nie jechać do Rzymu. Za gorąco".

Grzywna i Areszt

W Katowicach kolegium ukarało grzywną w wys. 20,000 zł Grzegorza Długiego, b. prokuratora i przewodniczącego "Solidarności" sędziów i prokuratorów okręgu katowickiego, za składanie wieńca pod ścianą kopalni "Wujek" w holdzie zamordowanym przez władzę ludową górnikom.
W Krakowie na 2 miesiące bezwzględny areszt (nie podlega zamianie na grzywnę) został skazany Zbigniew G. (w prasie krajowej nie podano pełnego nazwiska) za niesienie transparentu o "Nielegalnej treści": "Niepodległość-Solidarność-Kraków."

Niebezpieczny Zawód

Amerykański instytut "Freedom House" śledzący w skali światowej problemy prasy i dziennikarzy, opublikował dane, z których wynika, że tylko w 1984 roku zamordowano 21 dziennikarzy, natomiast 94 reporterów aresztowano względnie wydano z kraju za ich działalność zawodową.

W wielu państwach, zdaniem instytutu, zaostrzyły się również rygory cenzuralne wobec środków masowego przekazu. Konkluzja instytutu brzmi, że dziennikarzom wypada na ogół pracować w trudniejszych warunkach niż dawniej.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmunt P. Bobin

ZABAWA WIOSENNA KLUBU SPORTOWEGO EAGLES

Władze polskiego klubu sportowego "Eagles"-Białe Orły serdecznie zapraszają członków klubu, kibiców i całą Polonię oraz przyjaciół na angielską zabawę wiosenną, która odbędzie się w sobotę, 20 kwietnia, b.r. w własnym lokalu klubowym przy 3519 N. Fullerton Ave., w Chicago.

Do tańca gra orkiestra "Perfex". Wstęp do osoby \$12.50 wraz z gorącą kolacją. Początek o godz. 8:30 wiecz.

Po rezerwacji i informacji prosimy telefonować do klubu na nr. 252-9551, po godzinie 6-iej wieczorem, względnie wstąpić wieczorem do klubu.

Z KLUBU SPORTOWEGO "EAGLES"-BIAŁE ORŁY

Dobra passa piłkarzy "Eagles" rozegrali kolejne pucharowe półfinałowe spotkanie z zespołem niemieckim - Green-White. Po grze stojącej na dobrym poziomie, zwłaszcza po przerwie, Eagles "wypunktował" zespół Green-White 4:0, do przerwy 1:0. Tym samym polscy piłkarze awansowali do finału stanowego amatorskiego pucharu U.S.A., w którym za przeciwnika będą mieli drużynę Vikings.

W pierwszej połowie gra miała przebieg wyrównany, może z lekką przewagą zespołu polskiego, który zdobył prowadzenie 1:0 ze strzału Czesaka, choć były jeszcze inne dobre sytuacje do strzelenia bramek.

Po przerwie zaznaczyła się spora przewaga polskiego zespołu, a na bramki nie musieliśmy długo czekać. Zmęczona nieustannymi atakami Eagles obrona niemiecka - pisze Janusz Ciszek - zaczynała popełniać coraz więcej błędów i w zamieszaniu pod bramką Przybyłowski podwyższa na 2:0. W chwilę później Trzyna chytłym strzałem, znamionującym dużą klasę strzela obok wyciągniętego jak struna bramkarza gości. Wynik ustalili wprowadzony na kilkanaście minut przed końcem meczu R. Szafraniec strzałem z bliskiej odległości.

W drużynie "Eagles" trzeba wyróżnić cały zespół za ambicję, wolę walki i dużą szybkość rozgrywanych akcji jakby nie było w trudnych warunkach atmosferycznych - zimno, deszcz i boczny wiatr. Doskonałe zagrał na obronie A. Guzik, który bodajże nie popełnił żadnego błędu i spokojem i opanowaniem nie dopuszczał wraz z kolegami do śpię pod bramką Eagles.

Drużyna zaczyna grać coraz równiej i widać w tym dobrą rękę trenera P. Spiewoka i dużej pracy na treningach, przy prawie 100-procentowej frekwencji.

Termin meczu z Vikings nie jest jeszcze znany, najprawdopodobniej mecz ten rozegrany zostanie od tej niedzieli za tydzień. Dlatego też prosimy dowiadywać się w klubie "Eagles", 3519 W. Fullerton w Chicago lub telefonować na nr. 252-9551.

"Szkutała z Odkryciami"

Taki tytuł nosi książka znanego krakowskiego dziennikarza - Zbigniewa Święcha, poświęcona ważnym odkryciom współczesnym, dotyczącym dziejów kultury polskiej.

Autor przynosi m.in. relację o takich odkryciach, jak dokonane przez doc. Konrada Zawadzkiego, który udowodnił, że prasa polska istniała już na 150 lat wcześniej przed "Mercuriusem Polskim Ordynaryjnym" (wydawany w Krakowie od 1651 roku, następnie w Warszawie), jak przygoda bibliofilska prof. Mariana Plezi, który dotarł do książki Napoleona czy też odkrycie red. Kazimierza Boska ujawniające sporo nieznanych sekretów i tajemnic z życia Jana Kochanowskiego.

Te i inne odkrycia dokonane przez badaczy wielu dziedzin historii polskiej kultury znajdują się w książce wszędobylskiego reportera.

Crafts Now



7034

JIFFY-CROCHET in slimming vertical stripes. Combine four colors or shades of a single color for this cap-sleeved jacket. Pattern 7034: Women's Sizes 38-40, 42-44 included. \$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks Crafts, 263 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-12 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

'85 Needlecraft Catalog - 150 plus designs. \$2 + 50¢ p & h. Books \$2.50 + 50¢ each p & h. 135-Dolls & Clothes On Parade 128-Envelope Patchwork Quilts 122-Stuff 'n' Puff Quilts 113-Complete Gift Book

Alice Brooks CRAFTS

● KUPUJECIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNIE I NIANKI

z zamieszkaniem lub bez
Duże zarobki jeżeli prowadzicie auto zapłata jest wyższa. Angielski wymagany. Obecnie mamy dużo wolnych miejsc. Dzwonić do Dean.
998-1071

FULL TIME HOUSEKEEPER

adult woman to keep our house clean, and care for our 1 year old daughter. Must speak good English, live-in 6 days per week. Experienced only need call.
480-0081

YOUNG WOMAN WANTED TO CARE FOR CHILDREN

2 yrs. old & 6 month old & to do house cleaning. Must speak some English & have references. Non-smoker.
337-0943

POTRZEBNA OPIEKUNKA DO DZIECI

z zamieszkaniem. 2 dzieci (2½ lata i niemowlę) Niepaląca. Trochę j. angielskiego wymagane. Lekka praca domowa. Wolne weekendy. Referencje. Clarendon Hills.
Call: 986-0549 w j. ang.

Ceny:

CHICAGO \$709
BOSTON \$566
NEW YORK \$579
DETROIT \$668

BRITISH AIRWAYS JUMBO 747 - odcioły codziennie
BALTIMORE \$629
WASHINGTON \$629
PHILADELPHIA \$609
LOS ANGELES \$799

SAN FRANCISCO \$799
SEATTLE \$749
MIAMI \$729

ZNIZKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEM BIURA PODRÓŻY

LONDYN

LONDYN-WARSZAWA-LONDYN

\$250

★ Poszukuje Pracy

STOLARZ, tokarz w drewnie z doświadczeniem poszukuje pracy. Tel. 545-9441.

KRAWCOWA - tapicer, 11 lat doświadczenia przy szyciu sukien, zwłaszcza ślubnych i tapicerstwie. 278-9655.

KIEROWCA - mechanik samochodowy lat 34 poszukuje pracy 299-0930.

PRZYPILNUJE dziecko w swoim domu, o każdej porze dnia. Okolice Cicero - Fullerton. 745-7563.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNY projektor mody - doświadczona krawcowa. Part time. Musi znać jęz. angielski. Dzwonić w ciągu dnia, od poniedziałku do piątku. 558-8504

POMOC DO KUCHNI RIVERSIDE RESTAURANT

5422 S. Harlem Riverside, Ill.

KOBIETY DO SPRZĄTANIA Part Time

Praca dzienna \$4.00 na godzinę. Okolice Franklin Park. Muszą mieć samochód. Wymagana minimalna znajomość języka angielskiego. Proszę telefonować w jęz. angielskim. Prosić Bernie 455-2247

★ Praca

QUALITY CONTROL INSPECTOR

precision metal fabricating shop, needs an experienced first piece and layout inspector. We offer top pay and benefits. Apply: NU WAY MFG. CO. 1600 E. Birchwood W Ave. Des Plaines, Ill. 60618 298-7710

PRINTING/COPY SERVICE

located downtown, is in need of several responsible people. Full or part timers needed. Operator/customer service. Trainees start at \$3.75 per hr.

Apply: MODERN IMPRESSIONS 105 W. Madison, Suite 1700 Mon., Wed., Fri. Only 8:30 A.M.-5 P.M. Ask for Jerry Kamiński

KOBIETA I MĘCZYŻNA

z samochodem do pracy przy sprzątaniu. Pierwszeństwo z angielskim. 323-8464

FAMILY AFFAIR NURSING AGENCY

needs English speaking nurses aides and orderlies to care for elderly and convalescent. 972-0065

FACTORY HELP

Assembly work. Must read tape measure. Good pay. Insurance available. Apply in person. ACME ARTFORGE INC. 3000 Madison, Bellwood, Ill.

WANTED SALES PERSON

With experience, must speak fluent English, and have own car. CALL 792-3152

SPRAY PAINTER MFG.

Must be experienced. No others need apply. ELMAC PRODUCTS, INC. 384-2630

Potrzeba Pracowników

do operowania na różnych maszynach. Także potrzeba do operowania na maszynach C and C. Tel.: 350-1760 Pytać o Mr. Nick

★ Praca

ORDER TAKERS

Must speak, read, write English. Good hand writing and pleasant personality required. All company paid benefits and \$4.50 per hour to start. Nice suburban location. Call Penny - Monday thru Friday. 8:30 A.M. - 11:30 A.M. 676-7747

NEED AN EXPERIENCED USED CAR SALES PERSON

who can speak Polish plus English. Salary plus commission. Call: Northwest Volkswagen Ralph Stalesky 631-6161

POTRZEBNY SPRZEDAWCA

Ze znajomością języka angielskiego do sklepu z dywanami. EMBASSY CARPET CO. 2934 N. Milwaukee Tel.: 384-5335

GENERAL OFFICE

Salvage Yard Near O'Hare 860-2000

★ Praca Męska

MACHINIST

qualified. Must speak English, experienced on Lathe, Vertical mill, welding, CNC, experience helpful. Full time, permanent job. All benefits. Send resume to: Bob Ozaki, GENERAL MAILING SERVICE 2620 W. Washington Blvd., Chicago, Ill. 60612

Doświadczony w Przewijaniu Elektrycznych Silników

Warsztat w okolicy Joliet. Musi trochę mówić po angielsku. 242-2458 Pytać o Horst

POTRZEBA MĘCZYŻNY

mówiącego po polsku, do pracy, jako TUCKPOINTING do fugowania z doświadczeniem. Tel.: 235-4995

WELDER ASSEMBLER

for sheet metal shop. ELK GROVE VILLAGE, IL. TEL.: 640-0111

MACHINIST EXPERIENCED ONLY

Must make own set-ups. Read prints, be dependable & have own tools. Must speak Eng. Northside. 248-0709

Zatrudnię malarza do malowania drewna pistoletem, oraz furmana. Wymagane doświadczenie.

Tel.: 226-0930 Pytać o Zygmunta.

WELDER: GOOD EXPERIENCE

mig welding, stick welding, must be able to read blue-prints. MACHINIST: Good Experience In milling and turning. Able to read blue-prints. OTTO KOSSI CORP. 728-6100

★ Interesy

3 STORY brick with tavern 227-1455 after 6.

★ AUTO

SPRZEDAM nowy motor i transmisję 350 Impala po wypadku, lub kupię samochód bez motoru. 227-1217.

MERCEDES 280 E, cena do uzgodnienia. 745-7563.

TANIO Ford LTD 1980. 745-8131.

'80 DATSUN 310 GX 'sun roof', 5 biegowy, 40,000 mil. Bardzo dobry stan. \$2,850. Tel.: 283-1786.

WANTED

Auto mechanic experienced in U.S.A. with knowledge of front end alignment. 965-5075

'79 FORD ½ Ton Van, 6 cylindrów, automatyczna transmisja. "Power" kierownica \$2,975.00. Pytać o Miss Sue.: 251-5300. Wilmette, Ill.

★ Do Wynajęcia

3½ POKOJOWY APARTAMENT Natychmiastowe objęcie. \$300 miesięcznie plus ogrzewanie. Okolica Addison - Oak Park Ave. RED CARPET SCHORSCH 685-1600

PRZYJMĘ kobietę na wspólne zamieszkanie: 271-9789.

DUŻY umeblowany pokój, używalność mieszkania. 975-1338.

OKOLICA Belmont/Pulaski i Milwaukee

Do wynajęcia 4 pokoje na pierwszym piętrze z ogrzewaniem i gorącą wodą. Tel.: 685-8115 wieczorem.

★ Domy

4 POKOJOWY dom murowany, piwnica i garaż w Palatine. 358-0632 wieczorem.

JAKUBOWO

Jednorodzinny - 2 sypialnie plus. Wykończona weranda i 1 pokój w basemencie. Duża kuchnia, odnowiona łazienka. Ładna jarda. Tel.: 237-1961

★ Rozmaite

NASPRZEDAŻ betoniarka. 889-1408

SPRZEDAŻ używanych lodówek kuchennek "air conditioners" - naprawa. 278-3411

NAPRAWA lodówek, kuchenek. Gwarancja. 272-2935.

★ RUMMAGE SALE

Edison Pk. United Methodist Church PRATT at OLIPHANT, CHICAGO Fri., April 12 - 7 p.m.-9 p.m. Sat., April 13, 9 a.m.-3 Admission 25¢

★ Osobiste

ZA DŁUGI mojej żony Bogumili Grzeszkowiak nie odpowiadam. Feliks Grzeszkowiak.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Ryszard Zawada. Tel.: 289-7969.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Józef Kowalczyk. Tel.: 434-6893.

ZGUBIONO paszport konsularny Serii K III na nazwisko Helena Popławska. Znalazca proszony o kontakt na tel.: 219-874-3710.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Jakub Siemionko. 767-2839.

ZGUBIŁAM paszport polski turystyczny na nazwisko Wanda Witkiewicz. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny 823-5541.

ZGUBIONO paszport krajowy na nazwisko STOCH BRONISŁAW. Tel.: 927-2324.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI w enem. Tanio! 777-1685.

PRZEPROWADZKI maxi-vanem. 625-2248.

★ Podatki

INCOME Tax Service 286-4261.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek, "air conditioners" - wszystkie rodzaje. 637-5425.

★ Usługi

JAN i Marian wykonują remonty wewnątrz i zewnątrz oraz malowanie. 286-0864. Dzwonić wieczorem.

NAPRAWIAM samochody u Ciebie lub siebie. 286-6682.

★ Malowanie

MALOWANIE, tapetowanie. Bardzo przystępne ceny. 637-4853, po 6 wiecz.

MALOWANIE, tapetowanie, bardzo przystępne ceny. 745-5874, po 6 wiecz.

MALOWANIE, tapetowanie, remonty. Tanio. 583-6056 albo 725-4009

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

NAPRAWA telewizorów i VCR. Z roczną gwarancją na części. Inz. Rodecki. 227-5424 lub 228-1400.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

J. Nowlan Kandydatem Na Urząd Gubernatora

Były członek gabinetu Jamesa Thompsona, James Nowlan, oświadczył w poniedziałek, iż zamierza ubiegać się o stanowisko gubernatora, jako kandydat niezależny, prawdopodobnie przeciwko swemu byłemu zwierzchnikowi.

Nowlan ma 43 lata i jest profesorem nauk politycznych na University of Illinois. Sprawował on również funkcję republikańskiego ustawodawcy stanowego, jest w tej chwili pierwszym kandydatem, który formalnie oświadczył o swoim zamiarze ubiegania się o urząd gubernatora.

Nowlan zamierza ograniczyć donacje indywidualne na kampanię do 100 dol. Ma zamiar wystąpić w programach telewizyjnych poświęconych wybranym zagadnieniom. W dalszych planach Nowlana znajduje się opublikowanie książki pt. "Options for Illinois," w której przedstawi swoje zalecenia na przyszłość dla stanu

Ranny w Wypadku Samochodowym

Mieszkaniec Chicago odniósł bardzo poważne obrażenia w wypadku drogowym. 30-letni Ferman Gilbert Jr., zamieszkały przy 9244 S. Normal Ave., wypożyczył samochód chociaż jego prawo jazdy jest od pewnego czasu zawieszane.

Policja powiatu La Porte, Indiana, wdała się pogoń za uciekającym Gilbertem, który jechał z prędkością 100 mil na godzinę.

Reforma Opieki Zdrowotnej Dla Biednych w Illinois

Pięćdziesiąt trzy szpitale chicagowskie wyraziły swą zgodę na współpracę z władzami szpitalnymi, w zakresie udzielania opieki szpitalnej dla biedniejszych pacjentów.

W poniedziałek gubernator Thompson oznajmił, iż projekt ten jest częścią specjalnego programu stanowego (p.n. Illinois Competitive Access and Reimbursement Equity Program: ICARE), mającego na celu zreformowanie opieki zdrowotnej, w sytuacji stale wzrastających jej kosztów oraz udostępnienie leczenia dla tych mieszkańców naszego stanu, którzy utrzymują się z zasiłków dla bezrobotnych i biednych.

Gubernator powiedział, że dzięki współpracy stanu ze szpitalami, podatnicy Illinois "zaoszczędzą" około 80 mln dol., w roku przyszłym z tytułu kosztów Medicaid. Thompson dodał, iż program ten pomoże zmniejszyć wydatki stanu na cele opieki zdrowot-

Illinois.

Nowlan oświadczył również, iż w kampanii wyborczej zamierza położyć szczególny nacisk na rozwój ekonomiczny stanu i programy kształcenia. Jest on również przeciwnikiem Wystawy Światowej w Chicago i jako alternatywę zamierza przedstawić inne wydarzenie, w którym brałyby udział różne miasta stanu — "Międzynarodowy Festiwal w Illinois."

Nowlan sprawował funkcję dyrektora d/s rejestracji i kształcenia w gabinecie Thompsona. Zdecydował się, jak mówi na ubieganie się o urząd gubernatora, sądząc, iż Thompson nie zamierza ubiegać się ponownie.

I chociaż gubernator Thompson stanie przypuszczalnie do wyborów, Nowlan nie zamierza z nich również zrezygnować.

Kandydatura Nowlana, zdaniem niektórych polityków, może wywrzeć pewien wpływ na wynik wyborów, w których dojdzie zapewne do ostrej konkurencji pomiędzy Thompsonem i prokuratorem stanowym — Neil Hartiganem, kandydatem z ramienia partii demokratycznej.

Będzie to trzecia próba Nowlana zajęcia podobnego stanowiska.

W 1972 r. ubiegał się on o pozycję wicegubernatora tracąc ją na rzecz Hartigana, a trzy lata temu zrezygnował z uczestniczenia w wyborach.

W 1978 r. kierował kampanią na rzecz Charlesa Percy przeciwko A. Seith.

nej dla biednych — do tej pory opiekując się 700 mln dol. rocznie — o 16 procent.

W myśl tego planu, stan zdecyduje w jakim wymiarze potrzebna jest opieka szpitalna, w przypadku danego ubogiego, a następnie sam będzie prowadził negocjacje z poszczególnymi szpitalami odnośnie kosztów leczenia.

"Zdaniem Gubernatora plan taki dostarczy lekarzom i szpitalom pewności, iż koszty zostaną pokryte, a także zapewni finansową stabilność płatnikom podatkowym."

Dyrektor Stanowego Wydziału Opieki Społecznej (Department of Public Aid), Gregory Coler oświadczył, że system ten powinien wejść w życie na terenie naszego kraju do czerwca 1986 r.

Jak do tej pory podobnego systemu w naszym kraju używa tylko stan Kalifornia.

J. Lowry Przejął Obowiązki Tymczasowego Komisarza CPL

James Loery przyjął, we wtorek obowiązki tymczasowego komisarza Chicagowskiej Biblioteki Publicznej (Chicago Public Library, CPL).

J. Lowry jest prezesem zarządu CPL, a ponadto kieruje firmą konsultacyjną, która wykonała wiele zleceń dla administracji mayorowa Washingtona.

Podczas wtorkowego posiedzenia zarządu CPL, jego członkowie zdecydowali się "przejąć odpowiedzialność", codziennego kierowania biblioteką".

Lowry "podzielił się" funkcjami komisarza — dopóki nie zostanie mianowany, nowy stały komisarz CPL — z innymi członkami zarządu, którzy pracować będą w duosobowych zespołach, zajmujących się rozliczeniami finansowymi, zbierką funduszy, budynkami i sprawami administracyjnymi.

Jako tymczasowy komisarz, Lowry planuje poświęcić połowę swego czasu, pracując w bibliotece, mieszczącej się w Mandel Building.

Lowry, zapytany przez dziennika-

rzy czy posiada kwalifikacje, konieczne do kierowania CPL oświadczył: "Mam kwalifikacje do kierowania czymkolwiek".

Lowry, który nie otrzymuje uposażenia na stanowisku prezesa zarządu CPL, nie będzie również otrzymywał wynagrodzenia, jako tymczasowy komisarz.

Członkowie zarządu dyskutowali nad możliwością wybrania, któregoś z nich na stanowisko tymczasowego komisarza ale zdaniem Lowry'ego "nie mogli dojść do porozumienia w kwestii, kto będzie najlepszą osobą (na to stanowisko)".

Zarząd CPL głosował także, podczas wtorkowego posiedzenia, za wynajęciem dwóch firm specjalistycznych, które pomogą wybrać i ocenić kandydatów do stanowiska komisarza.

Głównym wykonawcą tego zlecenia została firma Heidrick and Struggles, a podwykonawcą — współpracownikiem, chicagowska firma ASI Personnel.



HOUSTON, TEKSAS. — Załoga wahadłowca, który wyruszy w kolejną misję określoną kryptonimem: 51-D. Lot wyznaczony został na 12 kwietnia. Od lewej kłęczą: Karol Bobko — komendant, Donald E. Williams, Rhea Seddon i Jeffrey A. Hoffman; stoją S. David Griggs, Charles D. Walker i senator Jake Garn. (UPI)

Stanowe Komitety Izbowe Zatwierdziły Propozycje 3 Ustaw M.in. Projekt Prawa o Pasach Bezpieczeństwa w Autobusach Szkolnych

Izbowy Komitet d/s Komunikacji (Illinois House Transportation Committee) zatwierdził, we wtorek propozycje ustawy stanowej, wymagającej aby we wszystkich autobusach szkolnych zainstalowano pasy bezpieczeństwa.

Jednak w propozycji nowego prawa nie uwzględniono wymagania, aby uczniowie używali pasów bezpieczeństwa podczas jazdy.

Inny Komitet Izbowy zatwierdził też propozycje ustawy, zabraniającej dyskryminacji homoseksualistów, pod względem zatrudnienia, zamieszkania i przyznawania kredytu finansowego.

Nad ustawą tą głosowano w Ko-

Prok. Hartigan Czuję Się Dobrze

Prokurator stanowy Neil Hartigan, który przeszedł operację wyrostka robaczkowego, czuje się dobrze i wraca do normy. Doznał on silnego ataku wyrostka i musiano przeprowadzić operację natychmiast. Przebywa w szpitalu McGaw w Maywood.

Wyniki Badań ANL

Wyniki badań, przeprowadzonych przez Argonne National Laboratory (ANL), koło Lemont, wykazały, że największe korzyści z usunięcia ołowiu z paliwa samochodowego odniosłyby takie mniejszości etniczne, jak Latynosi i Murzyni.

Z badań tych wynika, że największa liczba Latynosów i Murzynów mieszka w miastach, gdzie ołów ze spalin samochodowych powoduje największe zanieczyszczenie powietrza.

Z raportu tego wynika także, że te mniejszości etniczne nie ucierpiałyby pod względem ekonomicznym, z powodu zupełnego wycofania benzyny ołowiowej.

Wydział Policji Nie Zatrudni Osób Zażywiających Narkotyki Na Stanowiskach Cywilnych Pracowników Więziennych

U 33 byłych cywilnych pracowników więziennych dla Chicagowskiego Wydziału Policji, wykryto — na podstawie testów ślady substancji narkotycznych. Osoby te należą do grupy 113 byłych pracowników Wydziału Policji, którzy zostali zwolnieni przez Wydział, a następnie ubiegali się o ponowne przyjęcie do pracy.

Dyrektor d/s personalnych Wydziału Policji, Joseph Beazley powiedział, iż wynik ten nie jest dla niego niespodzianką. Przypomniał on, iż całkiem niedawno odkryto u kandydatów na policjantów równie wysoki wskaźnik używania substancji narkotycznych. W roku bieżącym odrzucono 20 do 25 procent rekrutów policyjnych ze względu na to, że wykryto w ich krwi i moczu ślady substancji narkotycznych.

We wrześniu, w 1983 r., z powodu braku środków finansowych zwolniono z pracy wszystkich 158 cywilnych pracowników więziennych i to nawet tych, którzy byli tam zatrudnieni przez 10 lat lub dłużej.

Cywilni pomocnicy więzienni asystowali podczas analiz laboratoryjnych (np. pobierania odcisków palców), a także pomagali pilnować podejrzanych w różnego rodzaju aresztach.

Po zwolnieniu z pracy pomocników cywilnych, ich obowiązki przejęła policja.

Zatwierdzony na rok 1985 budżet miasta uwzględnił fundusze na ponowne przyjęcie do pracy 98 cywilnych

pracowników d/s Usług dla Człowieka (House Human Services Committee). Za ustawą tą głosowali demokraci, zasiadający w tym Komitecie, natomiast przeciwko niej, republikanie.

Dotychczas propozycje tej ustawy zatwierdzano zawsze w Komitecie Izbowym d/s Usług dla Człowieka, natomiast projekt ten upadł podczas dyskusji w Izbie Stanowej.

Podczas wtorkowego posiedzenia komitetów Izbowych jeden z mieszkańców Northbrook, Floyd Mittleman wypowiedział się pozytywnie na temat proponowanej ustawy o niedyskryminowaniu homoseksualistów. Mittleman, którego syn jest homoseksualistą ale też znakomitym chicagowskim biznesmanem, powiedział: "Zdajemy sobie sprawę z tego, że musiało upłynąć wiele lat, zanim zaczęły obowiązywać prawa, zabraniające dyskryminacji rasowej. Homoseksualiści i lesbijki są obywatelami drugiej kategorii równie długo".

Natomiast w Komitecie Izbowym d/s Ochrony Konsumenta (House Consumer Protection Committee) zatwierdzono projekt ustawy, zabraniającej "siania paniki" przez sprzedawców realnościowych, którzy w celu zmuszenia właścicieli domów do ich sprzedaży "rozsiewają" fałszywe informacje o zmianach rasowych, gangach i wzroście przestępczości w danych dzielnicach.

W myśl tej ustawy właściciel domu w powiecie Cook mógłby powiadomić Stanowy Wydział d/s Rejestracji i Edukacji (Department of Registration and Education), że nie życzy sobie być "nagabywanym" przez sprzedawców realnościowych. Nazwisko takiego właściciela zostałoby umieszczone na specjalnej liście, a sprzedawca, który w dalszym ciągu niepokoiłby go, łamałby prawo i popełniałby drobne przestępstwo.

pracowników więziennych.

W celu obsadzenia tych etatów, przebadano 118 byłych pracowników cywilnych ale okazało się, że tylko 41 jest zdolnych do podjęcia pracy natychmiast. Osoby te objęły stanowiska pracy w poniedziałek.

W przypadku 44 osób, zatrudnienie ich "pozostaje pod znakiem zapytania", ze względu na ich stan zdrowia.

Wyniki testów na obecność narkotyków w organizmie, wykazały, że większość kandydatów — 33 osoby — zażywa marihuana, natomiast niewielka ich liczba zażywa kokainę.

Beazley powiedział, że przeprowadzi się nowe badania lekarskie dla kandydatów na cywilnych pomocników więziennych. Tym razem rozpatrywać się będzie zupełnie nowych kandydatów, a nie jak poprzednio osoby zwolnione z tych stanowisk w 1983 r.

Ponadto w czerwcu, br., przeprowadzi się badania lekarskie dla kandydatów na policjantów. Pierwszym etapem rozpatrywania kandydatów będzie egzamin na policjanta, a drugim — wyniki testów na obecność narkotyków w organizmie.

Zdaniem Beazley'a taka procedura pozwoli na wczesne wyeliminowanie tych wszystkich osób, które zażywają narkotyki oraz na uniknięcie wydatków, związanych z drogimi badaniami lekarskimi. Badania te będą trzecim i ostatnim etapem rozpatrywania kandydatów.

Specjalna Agencja Pomoże Firmom "Mniejszości"

W Ubieganiu Się o Kontrakty Miejskie i Stanowe

W poniedziałek została utworzona agencja, której zadaniem będzie udzielanie pomocy firmom, których właścicielami są kobiety lub ludzie należący do mniejszości etnicznych. Agencja ta pomagać będzie tego rodzaju firmom w ubieganiu się o kontrakty stanowe, miejskie czy lokalne.

Pomysł założenia tej agencji powstał w małej szkole prawniczej, znajdującej się w południowej części miasta, przy 4545 S. Drexel Ave. Szkoła ta ma tylko 25 studentów i nie posiada ona uprawnień z Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników (American Bar Association: ABA), w związku z czym jej absolwenci nie mogą ubiegać się o licencje prawnicze w większości stanów naszego kraju.

Szkoła powstała w 1979 r. i została zaaprobowana przez Stanową Radę Szkolnictwa Wyzszego w 1980 r., pod warunkiem, że zdobędzie uprawnienia od ABA. Jak do tej pory szkoła ta nie zaczęła nawet ubiegać się o uprawnienia, czym bardzo naraziła się Stanowej Radzie Szkolnictwa Wyzszego.

Nowa agencja będzie nosić nazwę Chicago Area Minority Business Resource and Information Center — (CAMBRIC) i jej siedziba mieścić się ma w w/w szkole prawniczej.

Pośród wielu wpływowych biznesmanów, którzy pomogli utworzyć CAMBRIC znajduje się były doradca polityczny mayorowa Washingtona, Clarence McClain.

McClain zrezygnował ze stanowiska

doradcy mayorowa w 1983 r., po tym, jak ujawniono, iż zalega on z podatkami od nieruchomości. Pomimo rezygnacji z tego stanowiska McLain w dalszym ciągu ma silne powiązania z mayorem i jego rola w utworzeniu agencji CAMBRIC odrodziła pytania, dotyczące jego wpływu na Washingtona.

Rzecznik nowo powstałej agencji Charles Knox (pełniący funkcję przewodniczącego National Conference of Black Lawyers Community College of Law and International Diplomacy) powiedział, że jej zadaniem będzie udzielanie pomocy firmom, których właścicielami są kobiety lub ludzie należący do mniejszości etnicznych, w zakresie zdobywania kontraktów publicznych oraz porad fachowych i finansowych.

Organizacja ta będzie także sprawdzać wszystkie firmy w celu upewnienia się czy mniejszości etniczne lub kobiety mają w nich co najmniej 51% udziału.

Zdaniem ekspertów podobne organizacje istnieją i działają na obszarze całego kraju, ale CAMBRIC będzie pierwszą tego typu agencją na terenie metropolii chicagowskiej.

Agencja ta jest popierana przez wielu wpływowych businessmenów pochodzenia murzyńskiego oraz przez wiele firm, kierowanych przez osoby rasy czarnej. Do firm tych m. in. należą: Chicago Economic Development Corp., Robinson Group oraz Madison International.

Utworzono Zespół Aldermanów Nadzorujących Walkę z Gangami

Komitet Chicagowskiej Rady Miejskiej zatwierdził jednomyślnie powstanie zespołu aldermanów, który będzie miał na celu nadzorowanie funduszy przeznaczonych na działanie specjalnej grupy zadaniowej mayorowa do zapobiegania przestępczości wśród młodzieży (Mayor's Task Force on Youth Crime Prevention).

Dyrektorem programu zakrojonego na sumę 1.9 mln. dol. jest Michael Holeywinski, przewiduje on, że blok przewizny administracji może stworzyć opory w realizacji założeń propozycji programowych.

Głównym elementem planu działania jest zatrudnienie pracowników socjalnych, których zadaniem będzie interwencja w sytuacjach kryzysowych i łagodzenie napięć pomiędzy gangami.

Chodzi o to, aby zatrudnienie tych osób odbyło się przynajmniej w kwietniu, tak aby było możliwe ich przeszkolenie i obecność na stanowiskach w sezonie letnim, kiedy nasila się działalność grup przestępczych.

Na wtorkowym posiedzeniu komitetu pojawiła się duża ilość członków bloku przeciwnego mayorowi, najwyraźniej starając się blokować rozmowy i uczynić grę polityczną z problemu gangów.

Na spotkaniu byli obecni alderman Frank Stemberk z 22 wardy, przewodniczący komitetu, wiceprzewodniczący, Edward Burke z 14 wardy, alderman Edward Vrdolyak z 10 wardy i 6 innych członków bloku opozycyjnego. Wynik głosowania 12:0 przy nieobecności dwóch członków komitetu.

Członek bloku większości, alderman Richard Mell z 33 wardy, oświadczył, iż jego grupa nie ma zamiaru torpedować rozmów. Odwołał się on również do swojej współpracy z mayorem w tej dziedzinie.

Zespół będzie kierowany przez aldermana Miguela Santiago z 31 war-

Usunięto Część Usterek w State Building

Zastępca radcy prawnego miasta Chicago, Edwin Gausselein oświadczył w środę, że władze stanowe poczyniły znaczne postępy w korygowaniu usterek w State Building, znajdującym się przy skrzyżowaniu ulic Randolph i Clark.

Jak już donosiliśmy w obszernym sprawozdaniu miasto Chicago zarzuciło władzom stanowym złamanie przepisów przeciwpożarowych w nowo wzniesionym, ale jeszcze zupełnie nie wykończonym budynku. W związku z tymi zastrzeżeniami Chicago skierowało sprawę do sądu.

Gausselein poprosił w środę sędziego sądu okręgowego, który zajmuje się sprawą złamania przepisów przeciwpożarowych w tym budynku, o odroczenie przesłuchań sądowych ze środę do przyszłego tygodnia.

dy, ponieważ ta warda jest najbardziej opanowana przez gangi w Chicago.

Postanowienia komitetu zostaną prawdopodobnie zatwierdzone przez pełny skład Rady w następnym tygodniu.

Popierający mayorowa i będący członkiem zespołu alderman Danny Davis z 29 wardy powiedział, iż przygotowuje się wiele planów działania. Nie obawia się on również o losy programu, ponieważ śmierć w zeszłym roku Bena Wilsona, ucniaka szkoły średniej w Chicago, postawiła w stan niepokojny i zainteresowania tym problemem cały kraj.

Mayor Harold Washington ogłosił swój program walki z gangami w zeszłym roku, nie wprowadził go jednak na forum Rady przed 20 marca br. Program został potraktowany jako rezolucja w sprawie utworzenia zespołu i ma bezpośredni związek z raportem z dnia 6 marca, w sprawie zapobiegania przestępczości wśród młodzieży.

Skonfiskowano Maszyny "Do Grania"

We wtorek oddziały inspektorów miejskich skonfiskowały 110 różnego typu urządzeń do gier, w tych barach, fabrykach i sklepach, których właściciele nie uzyskali licencji, uprawniających do posiadania tego rodzaju źródeł dochodu.

Przesłuchania w tej sprawie odbędą się w przyszłym tygodniu w miejskim Department of Revenue.

Uprawnienia, pozwalające na instalację maszyn do różnego rodzaju gier kosztują 75 dol.

Pogoda Opóźniła Prace Na O'Hare

Miejski Wydział Lotnictwa Cywilnego oświadczył w środę, że z powodu złej pogody przeciągają się prace drogowe w górnej części międzynarodowego dworca lotniczego (O'Hare), przeznaczonej dla odlotów samolotów.

Prace te przerwano z początkiem zimy, a ich ponowne podjęcie planowano na 31 marca. Z uwagi na nieopowiednią pogodę termin ten przesunięto na 6 maja br.

Zespoły budowniczych będą pracować w godzinach od 10 w nocy do 6:30 rano.

Kara Śmierci Grozi Mordercy

W środę rozpoczęły się przesłuchania sądowe. Mają one na celu podjęcie decyzji czy 49-letni Monroe Lampkin ma zostać skazany na śmierć.

Lampkin został uznany winnym zamordowania dwóch policjantów drogowych oraz jednego mężczyzny, na drodze Int. Hwy. 57, w pobliżu miejscowości Paxton.

Przesłuchania odbywają się w sądzie okręgowym powiatu Kankakee.



BEJRUT, LIBAN. — Brytyjski dyplomata Francis Gallanger spotkał się z przywódcą szytów Sayyidem Mohammedem Husseinem Fadlallah, aby przedyskutować wypadki porwania szeregu dyplomatów zagranicznych stacjonujących w Bejrucie. Chodziło o uwolnienie uprowadzonych. (UPI)